Gazeta Polska
codzien

Poniedziałek
19/10/2020
cena 2,50 zł (w tym 8% VAT)
#245 (2765)
NAKŁAD 42 450
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Mandaty za brak masek

Wczoraj koronawirusem zaraziło się 8536 osób. Zmarło 49 chorych. Kwarantannę zakończyli premier Mateusz Morawiecki i wicepremier Piotr Gliński. Z kolei stan zdrowia zakażonego posła Jerzego Polaczka jest ciężki. Polityk zaapelował do wątpiących w istnienie epidemii o opamiętanie. Policja nakłada coraz więcej mandatów za brak maseczek. s.5

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Milicja na Białorusi będzie strzelać do demonstrantów

s.7

Sąd przywrócił świadomość Giertychowi

POLITYKA \ Mecenas Roman Giertych i znany biznesmen Ryszard K. nie trafią do aresztu. Sąd Rejonowy w Poznaniu odrzucił wniosek poznańskich śledczych. Prokuratura zapowiada zażalenie. Co ważne, decyzja ta bardzo dobrze wpłynęła na stan zdrowia Giertycha. Mecenas opozycji nie dość, że na powrót zaczął rozpoznawać ludzi, to zaczął się też udzielać w mediach społecznościowych. s.3

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ŚWIAT s.7

Polonia stawia na Trumpa

Rośnie poparcie amerykańskiej Polonii dla prezydenta Donalda Trumpa. – Wy, Polacy, lepiej rozumiecie nasze problemy dzisiaj niż sami Amerykanie – ocenił organizujący weekendową manifestację działacz republikański z Pensylwanii Jim Worthington.

POLSKA s.5

Szaleństwa antycovidowców

Nasilają się akcje przeciwników obostrzeń mających na celu wyhamowanie zakażeń koronawirusem. W sobotę pobito motorniczą tramwaju w Warszawie, a niektórzy przedsiębiorcy próbują omijać zakazy, zmieniając pierwotny status swojego biznesu, np. z siłowni na kościół.

POLSKA s.3

Książę Trójmiasta na wolności

15 października w Gdyni doszło do brutalnego pobicia operatora kamery gdańskiego oddziału TVP, który relacjonował zatrzymanie gdyńskiego biznesmena Ryszarda K. Napaści dokonał syn, Aleksander K. Decyzją sądu zamiast trafić do aresztu, „Książę Trójmiasta” cieszy się z wolności.

POLSKA s.4

Ubecja i Bodnar na wokandzie

Jutro Trybunał Konstytucyjny ma ogłosić wyrok w sprawie przepisów tzw. ustawy dezubekizacyjnej, które zakładają obniżenie emerytur i rent byłym funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa PRL. Sprawa wywołuje skrajne oburzenie wśród przedstawicieli opozycji. Emocje rozgrzewa również to, że TK zajmie się też kwestią konstytucyjności przepisów ustawy o rzeczniku praw obywatelskich.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

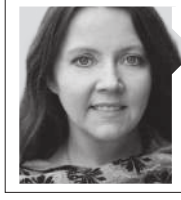

LICHOCKA \ Front obrony Romana Giertycha daje dobry obraz granic wpływów postkomunistycznej oligarchii w mediach. „Wyborcza”, TVN, politycy PO i SLD – ten sam korowód postaci, co zawsze i ta sama zasada – dla naszych bezkarność. s.2

KANIA \ Jeśli Trybunał Konstytucyjny uzna, że tzw. ustawa dezubekizacyjna jest zgodna z konstytucją, słudzy komunistycznego systemu stracą swoje przywileje finansowe. A są one nieporównywalnie wyższe od emerytur dawnych opozycjonistów. s.14

ISSN 2083-7119
43>
9 772083 711012
@19_10 kod 20837119_01_43_issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. Wikipedia/d

Friedrich Hayek

(1899–1992) austriacki ekonomista i filozof polityki, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii

\\ **Wolność oznacza nie tylko, że człowiek ma zarówno możliwość wyboru, jak i niesie jego brzemię; oznacza także, że musi on ponosić konsekwencje swoich czynów (...). Wolność i odpowiedzialność są nierozerwalne.** \\

fot. Radek Pietruszka/PAP

Marcin Wolski

Realnie patrząc

Ile było pomysłów
różnych pięknoduchów,
ile ruchów, co szybko
ugrzęzły w bezruchu.
Ile unii, sojuszów,
skończono rozdarciem,
ile smutnych finiszów
było tuż po starcie…
„Wspólna Polska" to hasło piękne,
choć ogólne
– bo co moje, to moje,
co twoje, to wspólne!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Poniedziałek 19.10 — Deszczowo

WSCHÓD słońca 07 08 | ZACHÓD słońca 17 33

Imieniny obchodzą: Akwilin, Ferdynand, Fredeswinda, Gabriel, Izaak, Jan, Kleopatra, Laura, Lucjusz, Paweł, Prokul, Skarbimir, Ziemowit

Gdańsk 10°C / 6°C	Lublin 10°C / 3°C
Katowice 10°C / 4°C	Kraków 10°C / 4°C
Łódź 10°C / 4°C	Poznań 11°C / 4°C
Warszawa 10°C / 4°C	Wrocław 11°C / 5°C

Wtorek 20.10 — Przejaśnienia

WSCHÓD słońca 07 10 | ZACHÓD słońca 17 31

Imieniny obchodzą: Andrzej, Apollo, Artemiusz, Aureliusz, Aurora, Budzisława, Felicjan, Irena, Jerzy, Maria, Ondyna, Witalis, Żywia

Gdańsk 11°C / 10°C	Lublin 12°C / 7°C
Katowice 13°C / 7°C	Kraków 14°C / 5°C
Łódź 12°C / 10°C	Poznań 12°C / 10°C
Warszawa 11°C / 10°C	Wrocław 13°C / 11°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Pandemiczna szansa na otrzeźwienie

Pandemia oznacza kryzys. To wiemy. Ale czy będzie też szansą na przemyślenie tego, co ważne – nie tylko dla bogatych i wpływowych, lecz także dla ogółu społeczeństwa? Chcę wierzyć, że tak będzie, choć trudno się oprzeć wrażeniu – patrząc choćby na media społecznościowe – że liczą się tylko płytkie emocje, krótkotrwałe „gównoburze" i tematy czwartorzędne robiące za pierwszorzędne. Ostatnio dużo się mówi o ochronie zdrowia, edukacji, sprawności instytucji. Tak się składa, że zajmuję się tymi tematami od lat. I doskonale wiem, jak niska z reguły była ich „klikalność". I rzecz nawet nie w tym, że publicystyką III RP przez dekady rządziła lumpenliberalna koteria różnych odcieni. Chodzi też o to, jak bardzo dość żywotne sprawy przestały być istotne w debacie publicznej w czasach, gdy przecież każdy może zabrać w niej głos. Czy pandemia choć trochę nas otrzeźwi?

Rafał Zawistowski

Joanna Lichocka

Ten sam teatrzyk w obronie naszych

Front obrony Romana Giertycha daje dobry obraz granic wpływów postkomunistycznej oligarchii w mediach. Odzywają się kolejne głosy, tytuły kreślące wizerunek prześladowanego adwokata opozycji i rzekomej ofiary PiS. Niekiedy – także za sprawą samego zatrzymanego, ale i niezmiennie histerycznej tonacji dziennikarzy „Gazety Wyborczej" czy TVN – przybiera to wymiar kabaretowy. Wydaje się wręcz, że opinia publiczna z ciekawością przygląda się temu nie dlatego, że solidaryzuje się z oskarżonym o kryminalne przestępstwa mecenasem, ale właśnie ze względu na przypominające farsę wydarzenia: ciekawe, jakie jeszcze będą robili numery, żeby się wywinąć? Była już obrona „na Sawicką", jest „na Giertycha". Adwokat rodzinny Donalda Tuska, wspólnik w interesach Ryszarda K. i obrońca Leszka Czarneckiego, jest jednym z symboli postkomunistycznych elit, reprezentantem ich interesów i może na nie liczyć. „Wyborcza", TVN, politycy PO i SLD – ten sam korowód postaci, co zawsze. Rządzi tymi zachowaniami ta sama zasada – żądanie bezkarności, utrzymania bycia ponad prawem. To fundament systemu III RP i cały ruch anty-PiS, z próbami uruchamiania ulicy i zagranicy, jest właśnie po to, by to utrzymać.

Piotr Lisiewicz

Krew na sądzie wrażenia nie robi

W przeciwieństwie do afer gospodarczych sprawa syna Ryszarda K. nie jest skomplikowana. Pobił operatora TVP, a gdy ten już leżał, kopnął go w głowę, tak że pobity uderzył nią o chodnik i zalał się krwią. Mimo to sąd nie zdecydował się na areszt. Obserwatorzy mogą dojść do ciekawego wniosku: mimo całej potęgi ideologii LGBT pan „Margot" za używanie przemocy trafił początkowo do aresztu, chociaż bić się umie tak sobie. A syn podupadłego oligarchy aresztowany nie został. Pierwszy raz mu się zdarzyło, zawiniły emocje? No nie, o tym, że „Mały książę Trójmiasta" lubi wywoływać awantury, pisała wcześniej choćby „Gazeta Wyborcza". Aleksander K., sportowiec, bić się umie i nie pobił innego biegłego w tej sztuce przeciwnika, ale osobę, która nie startuje w tej konkurencji. Dodatkowo chronioną zgodnie z art. 43 prawa prasowego – za utrudnianie mu przemocą pracy grożą trzy lata. Wkrótce potem inny sąd wypuścił na wolność ojca „Alexa" i dziennikarze zaczęli się zachwycać jego decyzją, mimo że nie znają dowodów w sprawie (a jak poznają, mogą być zdziwieni). W normalnym państwie decyzja sądu coś znaczy, a u nas? Co ma pomyśleć obserwator, który usłyszał obie decyzje sądów, jedną po drugiej?

MARCIN HERMAN

Łukaszenka na politycznym katafalku

Oficjalnie kadencja Alaksandra Łukaszenki na stanowisku prezydenta Białorusi upływa 5 listopada. Po jego groteskowym tajnym „zaprzysiężeniu" wiele krajów pospieszyło z oświadczeniami, że tego nie uznaje i że białoruski satrapa stracił całkiem legitymację do rządzenia. Jednak to pierwszy krok. W pełni nielegalnym prezydentem stanie się właśnie 5 listopada. Będzie pariasem międzynarodowym i nic mu nie pomoże, że jest uznawany przez Rosję i Chiny. W dobie globalizacji nie da się tak funkcjonować. Co gorsza dla niego, widać, że nie ma również żadnego pomysłu na odzyskanie w społeczeństwie białoruskim legitymacji do rządzenia, poza stosowaniem coraz brutalniejszej przemocy. Ma na to za małe możliwości intelektualne, delikatnie mówiąc. Nie jest w stanie, jak komuniści środkowoeuropejscy w latach 80., oddać władzy za zachowanie części wpływów. Nie jest w stanie, jak prezydent Kirgistanu Sooronbaj Dżeenbekow, odejść na emeryturę w imię jedności narodu. Utrzymywanie władzy samą przemocą może działać w Korei Północnej albo kiedyś w odizolowanym stalinowskim ZSRS, ale nie w XXI w. w Europie, w dobie szybkiego przepływu informacji.

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. Senat RP/d

NIE ŻYJE STANISŁAW KOGUT

COVID-19 \ **W wieku 67 lat zmarł były senator Prawa i Sprawiedliwości Stanisław Kogut. W ostatnich dniach potwierdzono, że był zakażony koronawirusem, miał też choroby współistniejące.**

POLITYKA \ Roman Giertych i Ryszard K. uwolnieni

Sąd przywrócił świadomość Giertychowi

Mecenas Roman Giertych i znany biznesmen Ryszard K. nie trafią do aresztu. Sąd Rejonowy w Poznaniu odrzucił wniosek poznańskich śledczych. Prokuratura zapowiada zażalenie do Sądu Okręgowego w Poznaniu. Co ważne, bardzo dobrze wpłynęło to na stan zdrowia Romana Giertycha, który nie dość, że na powrót zaczął rozpoznawać ludzi, to już zaczął też udzielać się w mediach społecznościowych.

Jacek Liziniewicz

Przestępstwa, które stały się przyczyną kłopotów Romana Giertycha i Ryszarda K., a także kolejnych 10 osób, dotyczyły wyprowadzenia ze spółki Polnord ponad 90 mln zł. – Kluczowe w pierwszym z wątków jest to, że zarówno podmiot, który został pokrzywdzony, jak również spółka, która stała się beneficjentem przestępczego procederu, są związane bezpośrednio bądź pośrednio osobowo, kapitałowo z Ryszardem K. W transakcji wykorzystano jako pośredników dwie fasadowe spółki, które z kolei związane są z Romanem G. W efekcie stworzono mechanizm przestępstwa, w którym podmiot o nazwie Prokom zbył omawiane wierzytelności na rzecz dwóch spółek o minimalnym kapitale 5 tys. zł, nie mając żadnego zaplecza finansowego, nie prowadząc rzeczywistej działalności gospodarczej, od których to następnie wierzytelności te zostały już ze znaczną, kilkumilionową marżą nabyte przez wymienioną pokrzywdzoną spółkę Polnord. Nadmienić należy, że Roman G. świadczył obsługę prawną dla wszystkich podmiotów, które brały udział w całej tej transakcji – powiedział w sobotę prok. Jacek Motawski, szef Prokuratury Regionalnej w Poznaniu.

Przestępstwa, które stały się przyczyną kłopotów Romana Giertycha i Ryszarda K. dotyczyły wyprowadzenia ze spółki Polnord ponad 90 mln zł | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Finalnie doszło do wypływu środków z Polnordu przez dwie spółki do Prokomu w łącznej wysokości niespełna 73 mln zł, a sam Giertych w ramach usług adwokackich uzyskał korzyść z tego przestępstwa w wysokości niespełna 2,5 mln zł. W sobotę okazało się, że sąd uznał, iż niepotrzebne jest aresztowanie obu osób, i odrzucił wniosek prokuratury. Teraz prokuratorzy zapowiadają zażalenie.

Ewidentnie decyzja sądu doskonale wpłynęła na świadomość Giertycha, który komentował sprawę w swoich mediach społecznościowych. Do tej kwestii odniosła się prokuratura. Jej zdaniem Giertych zaczął tracić świadomość, gdy dowiedział się o niekorzystnych dla siebie decyzjach lekarzy.

„Całokształt okoliczności wskazuje, że zachowanie Romana G. miało uniemożliwić przeprowadzenie z nim czynności, co potwierdza fakt, że po wyjściu prokuratora powrócił do poprzedniej aktywności. Rozmawiał później m.in. z zastępcą rzecznika praw obywatelskich, która następnie cytowała fragmenty rozmowy z zatrzymanym. Z prokuratorskiej praktyki wynika, że czasami tak zachowują się osoby podejrzane, próbujące w ten sposób uniknąć wykonania czynności procesowych z ich udziałem" – stwierdzili prokuratorzy.

Trzaskowski startuje ze swoim ruchem

WARSZAWA \ Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zainaugurował działalność swojego ruchu Wspólna Polska, który według niego ma stworzyć „dekalog wartości, pragnień, marzeń, które są wspólne dla Polek i Polaków". Zapowiedział też powołanie związku zawodowego o nazwie Nowa Solidarność.

Wiele osób zastanawia się, czy ruch ten w przyszłości stanie się konkurencją dla Platformy Obywatelskiej, której wiceprzewodniczącym jest Rafał Trzaskowski. – Wspólna Polska nie zamierza rywalizować z Platformą Obywatelską czy innymi partiami. Chcemy zagospodarować ludzi, którzy przyszli do nas w kampanii, by mieli poczucie, że robią coś pożytecznego – stwierdził w rozmowie z PAP jeden z organizatorów ruchu, poseł Platformy Obywatelskiej Sławomir Nitras, który zapewnił, że lider ruchu świetnie dogaduje się z przewodniczącym PO Borysem Budką. Na współpracę z ruchem Trzaskowskiego liczy także inny z byłych kandydatów na prezydenta Szymon Hołownia, który w ostatnim czasie rozpoczął zapisy do swojego stowarzyszenia Polska 2050. – Mam nadzieję, że tam, gdzie to możliwe, będziemy współpracowali – zaznaczył.

Dotychczas Rafał Trzaskowski był rzadkim gościem warszawskiej Rady Miasta. Często można było odnieść wrażenie, że nie jest on przesadnie zainteresowany sprawowaniem swojej funkcji. W sierpniu np. nie wziął udziału w uroczystościach 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej, ponieważ w tym czasie udał się na urlop. Warszawski radny PiS Piotr Mazurek w rozmowie z „Codzienną" zauważył, że Rafał Trzaskowski chce się zająć polityką ogólnopolską, mimo że kompletnie nie radzi sobie z sytuacją w mieście, którego jest prezydentem.

– Moim zdaniem to jest w ogóle jakieś nieporozumienie kompletne. W sytuacji, w której pan Rafał Trzaskowski ewidentnie nie radzi sobie z obowiązkami związanymi z wykonywaniem urzędu prezydenta Warszawy, nie ma czasu przychodzić na sesje Rady Miasta, permanentnie odmawia różnego rodzaju informacji, o które proszą go przedstawiciele radnych, czyli pośrednio mieszkańcy. Zdecydowanie przytłacza go Warszawa, więc zamiast nadrobić różnego rodzaju zaległości, które tutaj ma, zaangażował się w stworzenie jakiegoś nowego projektu ogólnopolskiego. Jest to dla mnie kompletnie niezrozumiałe, nielogiczne, absurdalne i mogę tylko zadać pytanie, dlaczego pan Rafał Trzaskowski nie zdecyduje się na oddanie urzędu prezydenta Warszawy, skoro zamierza bawić się w politykę ogólnopolską? – stwierdził radny.

Adrian Siwek

Książę Trójmiasta na wolności

NAPAŚĆ \ 15 października w Gdyni doszło do brutalnego pobicia operatora kamery gdańskiego oddziału TVP, który relacjonował zatrzymanie gdyńskiego biznesmena Ryszarda K. Napaści dokonał syn przedsiębiorcy Aleksander K. Zamiast trafić do aresztu, „Książę Trójmiasta" jest na wolności.

Z ustaleń prokuratury wynika, że ataku dokonał syn zatrzymanego przez CBA biznesmena Aleksander K. Doszło do naruszenia nietykalności, kierowania gróźb wobec dziennikarzy i brutalnego skatowania operatora, skutkującego obrażeniami jego ciała. – Nie ma zgody na bezkarność czynów naruszających zdrowie, zagrażających życiu i ograniczających bezpieczeństwo pracy dziennikarzy – podkreślił prezes gdańskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Janusz Wikowski.

Aleksander K. jest utytułowanym koszykarzem, występującym na pozycji rzucającego obrońcy lub rozgrywającego. Jednak wśród lokalnej społeczności jest znany jako „Książę Trójmiasta". – Trzeba przypomnieć, kim jest Aleksander K. To jest były koszykarz, który – jak mawiają w Trójmieście – zszedł na złą drogę. Głośna była sprawa pchnięcia go nożem na tzw. Monciaku, czyli głównym deptaku w Sopocie. Nie było do końca wtedy jasne, kto był agresorem, ale w Trójmieście mówi się, że to jest osoba, która ma problem z trzymaniem nerwów na wodzy. Widać to było na przykładzie naszego operatora – powiedział na antenie TVP Info dziennikarz Cezary Gmyz.

Sąd Rejonowy w Gdyni zdecydował, że podejrzany o pobicie operatora TVP Gdańsk Aleksander K. nie trafi do aresztu. 31-latka objęto dozorem policji oraz zakazano mu kontaktu i zbliżania się do pokrzywdzonych.

(as)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. Wikipedia/d

ZAPRZYSIĘŻENIE MINISTRA

EDUKACJA \ **Prezydent Andrzej Duda w poniedziałek dokona zaprzysiężenia Przemysława Czarnka na stanowisko ministra edukacji i nauki – poinformował rzecznik prezydenta Błażej Spychalski. Powołanie opóźniło się ze względu na zakażenie Czarnka koronawirusem.**

PRAWO \ Trybunał Konstytucyjny zajmie się ustawą dezubekizacyjną i RPO

Ubecja i Bodnar na wokandzie

Jutro Trybunał Konstytucyjny ma ogłosić wyrok w sprawie przepisów tzw. ustawy dezubekizacyjnej, które zakładają obniżenie emerytur i rent byłym funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa PRL. Sprawa wywołuje skrajne oburzenie wśród przedstawicieli opozycji. Emocje rozgrzewa również fakt, że TK zajmie się też kwestią konstytucyjności przepisów ustawy o rzeczniku praw obywatelskich. Chodzi o przedłużanie kadencji RPO w sytuacji, gdy nowa osoba nie została jeszcze wybrana.

Marlena Nowakowska

Zgodnie z tzw. ustawą dezubekizacyjną, czyli nowelizacją przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji i innych służb, która zaczęła obowiązywać w październiku 2017 r., emerytury i renty byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL nie mogą być wyższe od średniego świadczenia wypłacanego przez ZUS. Na mocy tych przepisów obniżono emerytury i renty za okres „służby na rzecz totalitarnego państwa". W konsekwencji mniejsze renty i emerytury ma prawie 39 tys. byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL.

W połowie września w uchwale Izby Pracy Sądu Najwyższego w kontekście obniżenia emerytur byłych funkcjonariuszy PRL orzeczono, że kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy. W tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Trybunał czuje odpowiedzialność szczególnie w sprawach, które wywołują silne emocje społeczne – mówiła prezes TK Julia Przyłębska | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Sędziowie SN, odnosząc się do sprawy w TK, wskazali, że Trybunał orzeka, czy ustawa jest zgodna z konstytucją. Przedstawiciele UB bronią się przed obniżeniem emerytur wszelkimi sposobami – niektórzy nawet wskazują, że działali dla dobra Polski.

Głos w tej sprawie zabrali również opozycjoniści z czasów PRL. Środowiska prześladowanych i poszkodowanych przez aparat terroru na początku października wystosowali petycję do prezes TK Julii Przyłębskiej. „Niepodległa i suwerenna Polska nie ma żadnego obowiązku ich utrzymywać" – przekonywali sygnatariusze apelu. – Trybunał czuje odpowiedzialność w każdej sprawie, a w sprawach, które wywołują bardzo silne emocje społeczne, szczególnie – mówiła prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska.

Emocje wokół prac Trybunału Konstytucyjnego wywołuje również kwestia rzecznika praw obywatelskich. Przypomnijmy, że posłowie PiS Marek Ast i Przemysław Czarnek 17 września 2020 r. poprosili, by Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się na temat konstytucyjności przepisów ustawy o RPO.

Sprawa rozwścieczyła nawet niektóre media. Onet.pl grzmi o tym, że „podporządkowany PiS Trybunał Konstytucyjny chce doprowadzić do usunięcia Adama Bodnara".

Ksiądz Jerzy Popiełuszko – symbol wolności

ROCZNICA \ „Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno. Zachować godność człowieka to pozostać wolnym, nawet przy zewnętrznym zniewoleniu. Pozostać sobą, żyć w prawdzie, to jest minimum, aby nie zamazać w sobie obrazu dziecka Bożego" – to jedna z najważniejszych myśli błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Dziś obchodzimy 36. rocznicę męczeńskiej śmierci legendarnego kapelana Solidarności.

Władza komunistyczna bała się go bardziej niż on jej. Jego kazania przyciągały tłumy Polaków, spragnionych wolności i zmęczonych totalitarnym systemem narzuconym nam siłą przez moskiewskich aparatczyków. Duchowny potrafił rozpalić w sercach rodaków nadzieję na to, że „normalne" czasy wkrótce nadejdą. Dlatego też komuniści dopuszczali się coraz brutalniejszych represji wobec ks. Jerzego Popiełuszki. Po powstaniu Solidarności stał się jej duchowym przewodnikiem, stołeczni hutnicy nazywali go swoim kapelanem, był duszpasterzem krajowym ludzi pracy, a także służby zdrowia.

Nękanie i inwigilowanie przez Służbę Bezpieczeństwa i Milicję Obywatelską szczególnie przybrało na sile po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Pomimo to duchowny nadal organizował pomoc materialną dla osób internowanych i ich rodzin, był zaangażowany m.in. w sprowadzanie leków z Zachodu. Ks. Jerzy ogrom serca i zaangażowania wkładał w przygotowanie i prowadzenie w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu mszy w intencji ojczyzny i tych, którzy za nią ponoszą cierpienia. Przybywali na nie członkowie Solidarności z całego kraju, licznie gromadzili się też młodzież, intelektualiści, a także działacze niepodległościowi.

Komuniści nie mogli znieść rosnącej popularności ks. Popiełuszki i przekazu, jaki kierował do wiernych. 19 października 1984 r. niedaleko Torunia funkcjonariusze IV Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych porwali kapelana Solidarności i jego kierowcę. Byli to Grzegorz Piotrowski, Leszek Pękala i Waldemar Chmielewski. Według oficjalnej wersji kierowca ks. Jerzego wyskoczył z auta i uciekł. Samego Popiełuszkę agenci aparatu komunistycznego zakatowali na śmierć i wrzucili do Zalewu Wiślanego w pobliżu Włocławka, przywiązawszy mu do nóg worek z kamieniami. 30 października 1984 r. poinformowano o wyłowieniu z Wisły ciała księdza. Zwłoki były tak zmasakrowane, że zidentyfikowano je tylko na podstawie znaków szczególnych.

W procesie zabójców ks. Jerzego wyroki więzienia usłyszały cztery osoby, jednak żadna z nich nie odbyła całej kary. Zwolniono ich na długo przed końcem odsiadki.

Cześć pamięci ks. Jerzego Popiełuszki!

Jan Przemyłski

Powstała parafia pod wezwaniem ks. Jerzego

KOŚCIÓŁ \ Ten krzyż i ta świątynia będą znakiem dla całych pokoleń na Bożej drodze – powiedział ks. abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński podczas poświęcenia placu, na którym powstanie parafia pod wezwaniem błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki w Szczecinie. Przy parafii ma powstać także Centrum Solidarności.

Budowa nowego kościoła na Osiedlu nad Rudzianką rozpocznie się za kilka tygodni. Gdy miasto przekazało teren pod budowę świątyni, rozpoczęły się protesty skrajnie lewicowych aktywistów, wspierane przez radnych Koalicji Obywatelskiej. Środowiska te proponowały zamiast parafii… wybieg dla psów.

Kilka dni temu na terenie, gdzie powstanie parafia pod wezwaniem księdza Jerzego Popiełuszki, ustawiony został kilkumetrowy krzyż misyjny. Wczoraj poświęcił go ks. abp Andrzej Dzięga. Nowy proboszcz ks. Paweł Płaczek powiedział, że poświęcenie terenu pod nową parafię zbiega się w czasie z 40. rocznicą powstania Solidarności i 36. rocznicą męczeńskiej śmierci księdza Jerzego, zamordowanego przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa.

– Szczecin był bardzo ważnym miejscem, gdzie tworzyła się Solidarność – mówi ks. Płaczek. – Nasza parafia to jedyne miejsce w województwie poświęcone pamięci księdza Jerzego Popiełuszki, patrona Solidarności. Chcę, aby powstało tu przy parafii Centrum Solidarności imienia księdza Jerzego. Aby było to miejsce ważne dla tych, dla których takie słowa jak ojczyzna, patriotyzm, solidarność są kluczowe w życiu.

Przy parafii ma powstać także dzienny dom opieki dla działaczy opozycji antykomunistycznej.

(td)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. mat. pras./d

WYSOKA WODA

ALARM \ W sześciu punktach pomiarowych w woj. śląskim poziom rzek (Odry, Pszczynki i Brynicy) przekracza stany alarmowe. Stany ostrzegawcze są przekroczone na pięciu wodowskazach, m.in. na Wiśle.

fot. Wikipedia/d

KSIĄDZ ZMARŁ NA MSZY

WIARA \ Nie żyje ksiądz Mieczysław Grabowski, proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Słotwinie. Duchowny miał 58 lat. Zmarł podczas sprawowania mszy.

EPIDEMIA \ Znowu smutne rekordy: ponad 8,5 tys. zakażonych koronawirusem

Mandaty za brak masek

Według wczorajszych danych resortu zdrowia badania potwierdziły zakażenie koronawirusem u 8 tys. 536 osób. Zmarło 49 chorych. Kwarantannę zakończyli premier Mateusz Morawiecki oraz wicepremier Piotr Gliński. Z kolei stan zdrowia zakażonego posła Jerzego Polaczka jest ciężki. Polityk zaapelował do wątpiących w istnienie epidemii o opamiętanie.

Paweł Tunia

Najwięcej zakażeń zanotowano w woj. mazowieckim – 1342, a najmniej w woj. podlaskim – 139. Premier Mateusz Morawiecki poinformował wczoraj o zakończeniu kwarantanny. „Kochani, moja kwarantanna już się zakończyła, ze zdrowiem na szczęście wszystko w porządku, rodzina szczęśliwa, bo nareszcie się zobaczymy" – napisał Morawiecki na portalu społecznościowym. Resort kultury poinformował, że także wicepremier Piotr Gliński – po ujemnym wyniku testu na COVID-19 – zakończył kwarantannę.

Z kolei poważny jest stan chorego na SARS-CoV-2 posła PiS Jerzego Polaczka. O zakażeniu poinformował w miniony wtorek. Dzień później karetka pogotowia zabrała go do katowickiego szpitala MSWiA. Poseł cały czas leży pod tlenem. „Dzisiaj postanowiłem wyłączyć się z sieci FB. Tydzień absolutnej ciszy. To konieczne – wyniki tomografii płuc są złe. Tyle mogę napisać. Muszę chronić swoje zdrowie i życie! Cały czas jestem pod tlenem i przyjmuję silne antybiotyki. Nie poddaję się!" – napisał poseł na Facebooku. Kpiących z epidemii wezwał, aby się opamiętali.

Od początku obowiązywania przepisów za brak maseczki policjanci ukarali ponad 55 tys. osób | fot. Z. Kaczmarek/Gazeta Polska

Policja karze mandatem za brak maseczki. Jak podaje PAP, w sobotę w całej Wielkopolsce policjanci ukarali mandatami za niezakryte nosy i usta 200 osób, kolejne 185 pouczyli, a w 36 przypadkach skierowali sprawę do sądów. Z kolei w Małopolsce policjanci wystawili w sobotę 384 mandaty i 130 wniosków do sądu o ukaranie.

W niektórych diecezjach biskupi ordynariusze udzielają wiernym dyspensy od obowiązku udziału w niedzielnej mszy św. Ordynariusz diecezji włocławskiej bp Wiesław Mering udzielił takiej dyspensy do 15 listopada. Zaapelował też o przestrzeganie w kościołach zasad sanitarnych. Także metropolita białostocki abp Tadeusz Wojda udzielił podobnej dyspensy wszystkim wiernym, którzy są w czerwonej strefie objętej największymi ograniczeniami związanymi z pandemią koronawirusa. Chodzi m.in. o Białystok.

Jak poinformował rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji insp. Mariusz Ciarka, policjanci podczas kontroli, czy Polacy zakrywają usta i nos, pouczyli ponad 197,5 tys. osób, ponad 55,3 tys. ukarali mandatem, a w ponad 14,6 tys. przypadków skierowali wnioski do sądu.

Szaleństwa antycovidowców

SKANDAL \ **Nasilają się akcje przeciwników obostrzeń mających na celu wyhamowanie zakażeń koronawirusem. W sobotę pobito motorniczą tramwaju w Warszawie, a niektórzy przedsiębiorcy próbują omijać przepisy obostrzeniowe, zmieniając pierwotny status swojego biznesu.**

Wraz z nowymi przepisami obostrzeniowymi pojawiły się pomysły na ich ominięcie. Jedna z siłowni stała się „sklepem", w którym możliwe jest „odpłatne testowanie sprzętu". Jednak to nie koniec. „Skoro nie mogą funkcjonować zajęcia fitness, od dzisiaj ruszają w naszym klubie zgromadzenia religijne członków związku »Kościół Zdrowego Ciała«" – czytamy na facebookowym profilu siłowni. Skomentował to w sobotę minister zdrowia Adam Niedzielski. „Jestem przerażony brakiem odpowiedzialności. Nie szkodzicie tylko sobie, ale narażacie na niebezpieczeństwo innych" – napisał na Twitterze.

Czyny przeciwników maseczek są też niebezpieczne dla życia. W sobotę rano została pobita motornicza tramwaju w Warszawie. Zwróciła uwagę trzem pasażerom, że nie mają maseczki. Jeden z nich ją pobił. – Policjanci na miejscu zatrzymali napastnika. Zatrzymany mężczyzna był nietrzeźwy – przekazała st. sierż. Gabriela Putyra ze stołecznej policji.

Do akcji antycovidowych zaliczyć można komicznie brzmiące dzisiaj opinie polityków PO z wiosny br. Wówczas miały odbyć się wybory prezydenckie. Nie chciała ich PO rzekomo w celu ochrony zdrowia wyborców, ale bała się porażki. Liderzy PO chcieli przełożenia wyborów na jesień 2020 r. albo na wiosnę 2021 r. – Z ekspertyz, którymi my dysponujemy, wynika, że fala epidemii skończy się mniej więcej jesienią tego roku – mówił Borys Budka w wywiadzie dla Polsatu News.

(pt)

Ekshumacja ks. Blachnickiego

ŚLEDZTWO \ **Prokuratorzy IPN przeprowadzili ekshumację zwłok ks. Franciszka Blachnickiego w związku z podejrzeniem zabójstwa duchownego w 1987 r. w Carlsbergu w Niemczech. Zbrodni na założycielu i duchowym ojcu oazowego Ruchu Światło-Życie mogli dokonać funkcjonariusze MSW PRL. Ks. Blachnicki po wojnie był represjonowany przez władze PRL.**

Dla pionu śledczego IPN sprawa zabójstwa ks. Franciszka Blachnickiego jest jedną z najważniejszych. Duchowny ten, obok ks. Jerzego Popiełuszki, był jednym z najbardziej prześladowanych przez komunistów księży – powiedział prok. Andrzej Pozorski, dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i zastępca prokuratora generalnego.

Do ekshumacji zwłok ks. Blachnickiego z krypty kościoła parafialnego w Krościenku nad Dunajcem doszło 13 października br.

(masz, PAP)

Nielegalne automaty

HAZARD \ **Opolscy funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej przejęli pięć automatów do gier hazardowych w nielegalnym salonie – podała Izba Administracji Skarbowej w Opolu.**

Funkcjonariusze KAS weszli do nielegalnego salonu gier w pow. prudnickim. W lokalu znaleziono tam pięć automatów do gier hazardowych i przesłuchano kilka przebywających tam osób. Właścicielowi grożą grzywna 5,5 mln zł – po 100 tys. za każde urządzenie, kara pozbawienia wolności do lat 3 lub obie te kary łącznie.

To kolejna wpadka nielegalnych amatorów hazardu. Niedawno KAS zlikwidowała automaty w woj. mazowieckim, m.in. Warszawie i Siedlcach.

(masz, PAP)

Niepublikowana fotografia „Inki"

HISTORIA \ **Nieznaną fotografię Danuty Siedzikówny „Inki" oraz szczegóły jej odnalezienia opublikował w najnowszym „Biuletynie IPN" historyk Piotr Niwiński. Zdjęcie przedstawia sanitariuszkę 5 Wileńskiej Brygady AK w tej samej sukience, w której została aresztowana.**

„Pozując do tego zdjęcia, sanitariuszka 5 Brygady Wileńskiej wiedziała, że jej rodzina jest bezpieczna – dopiero co spotkała się z siostrą, która przekazała jej dobre wieści. Kiedy w połowie lipca 1946 r. robiono jej to zdjęcie, nie wiedziała, że lada chwila aresztuje ją ubecja" – głosi komentarz do opublikowanej na Facebooku fotografii.

(masz, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. KPRP/d

PREZYDENT DUDA Z WIZYTĄ W TALLINIE

DYPLOMACJA \ **Andrzej Duda udaje się dziś do Tallina, gdzie weźmie udział w 5. szczycie Inicjatywy Trójmorza. Z powodu pandemii szczyt częściowo odbędzie się w formie zdalnej. Poprzez połączenia internetowe uczestniczyć w nim będą m.in. prezydent Niemiec i sekretarz stanu USA.**

UKRAINA \ Echa wizyty prezydenta Andrzeja Dudy

Kijów liczy na Warszawę

W związku z wizytą prezydenta RP Andrzeja Dudy na Ukrainie tamtejsze media zamieszczają komentarze oceniające możliwe perspektywy rozwoju współpracy między Polską i Ukrainą.

Wespazjan Wielohorski

Ukraińska agencja informacyjna Ukrinform opublikowała wywiad, w którym Ihor Żołkwa, wiceszef biura prezydenta Ukrainy, omawia rezultaty wizyty Andrzeja Dudy. Na wstępie podkreślono, że liderzy obu państw na wszystkich publicznych spotkaniach zapewniali o strategicznym partnerstwie i rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków. Mówili o wspólnych projektach infrastrukturalnych, rozbudowie sieci przejść granicznych i bezpieczeństwie energetycznym, a także o wsparciu Polski w walce z rosyjską agresją. Ihor Żołkwa odniósł się też m.in. do kwestii rozwiązywania sporów historycznych. Dużą uwagę poświęcił Inicjatywie Trójmorza i współpracy w zakresie zwiększania polskich inwestycji na Ukrainie. Przypomniano, że już dziś, podczas szczytu Trójmorza w Estonii, zostanie omówiona kwestia współpracy z Ukrainą. – Trójmorze to obiecujący format współpracy regionalnej na obszarze między morzami Adriatyckim, Bałtyckim i Czarnym. Takiego formatu po prostu nie można sobie wyobrazić bez Ukrainy – wskazał Żołkwa. – Inicjatywa Trójmorza dotyczy konkretnych projektów w sferach transportowo-tranzytowej, infrastrukturalnej, energetycznej i innych. Dlatego też współpraca z państwami inicjatywy, której członkami jest 12 krajów UE, leży w interesie Ukrainy. Jesteśmy gotowi do udziału w realizacji wspólnych projektów – dodał. Prezydent Andrzej Duda, który w 2016 r. był jednym z inicjatorów powstania Trójmorza, bardzo pozytywnie ocenia perspektywę zaangażowania Ukrainy w tym formacie. Ihor Żołkwa wspomniał też o inicjatywach legislacyjnych prezydenta Ukrainy, przewidujących m.in. ulgi podatkowe oraz uproszczone procedury użytkowania ziemi i korzystania z infrastruktury, mających przyciągać inwestorów. Z kolei na temat perspektyw wstąpienia Ukrainy do UE i inwestycji zagranicznych w tym kraju wypowiedział się na antenie kanału Ukraina 24 znany dziennikarz i komentator Dmitrij Gordon. Było to nawiązanie do wywiadu prezydentów Dudy i Wołodymyra Zełenskiego. Jak stwierdził Gordon, od 2013 r., kiedy opowiadał się za wejściem Ukrainy do UE, wiele się zmieniło. Nie widać jasnych sygnałów świadczących, że Bruksela chce tej integracji. – Wodzą nas za nos. W ciągu tego czasu doszło też do wielu zmian w samej UE i to, co się tam dzieje, mnie się nie podoba. To ogromna liczba uchodźców, którzy zabijają europejską cywilizację: uchodźcy z Afryki i świata arabskiego. Nie przyjmują wartości europejskich i starają się narzucić Europie własne – wskazał ukraiński dziennikarz.

Prezydent Andrzej Duda wskazuje na konieczność pogłębiania strategicznej współpracy z Ukrainą | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

Młody terrorysta odciął głowę nauczycielowi

FRANCJA \ W weekend na terenie całego kraju odbyły się marsze pamięci ku czci 47-letniego nauczyciela zabitego podczas zajęć szkolnych. W trakcie lekcji 18-letni uczeń czeczeńskiego pochodzenia brutalnie zamordował mężczyznę, który pokazywał karykatury Mahometa.

Radykalny młody islamista Abdullah A., uzbrojony w nóż oraz wiatrówkę, zabił w piątek Samuela Paty'ego, a następnie odrąbał mu głowę. Później napastnik umieścił w sieci zdjęcie odciętej głowy z podpisem: „Zlikwidowałem psa z piekła, który śmiał upokorzyć proroka Mahometa". Policja jeszcze tego samego dnia zlokalizowała młodego ekstremistę, który przebywał w pobliskiej miejscowości Éragnya. Służby poinformowały o zastrzeleniu 18-latka podczas próby zatrzymania. W związku ze sprawą policja aresztowała 11 osób, w tym członków rodziny sprawcy oraz rodziców uczniów skonfliktowanych z nauczycielem.

Motywem Czeczena miało być bluźnierstwo, którego miał się dopuścić Samuel Paty wobec islamu. Nauczyciel kilka tygodni temu podczas zajęć pokazał karykatury proroka Mahometa, które były publikowane w kontrowersyjnym tygodniku satyrycznym „Charlie Hebdo". Działania wywołały olbrzymie protesty lokalnej społeczności muzułmańskiej. Sam zaś nauczyciel wielokrotnie otrzymywał groźby pod swoim adresem. – Jeden z naszych obywateli został zamordowany, ponieważ był nauczycielem. Uczył młodzież swobody wypowiedzi. Terroryści nie podzielą Francji, a ciemnota umysłowa nie zatriumfuje – oznajmił prezydent Francji Emmanuel Macron. W weekend w wielu miastach kraju odbyły się marsze nauczycieli ku pamięci zamordowanego 47-latka. Zgromadzenia potępiające ten akt barbarzyństwa odbyły się m.in. w Nicei i Rennes.

Jest to już kolejny islamistyczny atak terrorystyczny na terytorium Francji powiązany z bluźnierstwem wobec islamu. W ubiegłym miesiącu 25-letni Pakistańczyk zaatakował dwie osoby przy użyciu tasaka rzeźnickiego. Incydent miał miejsce przed budynkiem, w którym mieści się redakcja „Charlie Hebdo". Warto przypomnieć, że miejsce to było atakiem dwóch terrorystów z al-Kaidy w 2015 r. Wtedy to islamiści zabili 12 osób, w tym redaktora naczelnego tego pisma.

Paweł Kryszczak

Grecja uszczelnia granicę

ATENY \ Grecki rząd buduje 26-kilometrowe ogrodzenie na granicy z Turcją, aby powstrzymać falę nielegalnych imigrantów. – Grecy muszą się czuć bezpieczni – tłumaczy premier Kyriakos Mitsoakis.

W sobotę szef greckiego rządu Kyriakos Mitsoakis udał się z wizytą do regionu Ewros obejmującego granicę lądową Grecji z Turcją, gdzie nadzorował organizację prac nad postawieniem wzdłuż granicy metalowych krat o wysokości 5 m, które mają zatrzymać kolejne fale nielegalnych imigrantów z Turcji do UE. Wzdłuż 26-kilometrowego ogrodzenia ma się znaleźć osiem wież strażniczych, na których wojskowi będą bez przerwy monitorowali granicę, a szczyt żelaznych krat zwieńczy zabezpieczenie z drutu kolczastego.

Jednocześnie przeprowadza się renowację dotychczasowych 57 granicznych punktów obserwacyjnych oraz budowę granicy rzecznej, która poza odgrodzeniem obu krajów pomoże odprowadzić obfite opady z regionu o wysokim zagrożeniu powodziowym. Ponadto trwają prace nad umocnieniem fundamentu i wzmocnieniem gruntu tak, aby uniemożliwić obcokrajowcom podkop.

Całkowity budżet inwestycji opiewa na 62 mln euro, a grecka granica lądowa z Turcją ma się stać bezpieczna w kwietniu 2021 r. – Pamiętajmy, że samo ogrodzenie nie wystarczy. Konieczna jest kontrola przez policjantów, żołnierzy, funkcjonariuszy straży granicznej, ale również lokalną społeczność – powiedział szef rządu, dodając, że wkrótce nad bezpieczeństwem granicy lądowej będzie czuwało 400 dodatkowych funkcjonariuszy. Ateny informują, że w okresie od 28 lutego br. do 3 sierpnia br. służby zatrzymały 60 tys. nielegalnych imigrantów z Turcji.

(jk)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. mat. pras./d

OSKARŻENIA NIE USTAJĄ

GÓRSKI KARABACH \ **Ministerstwo obrony Azerbejdżanu oskarżyło wczoraj Armenię o złamanie ustaleń rozejmu humanitarnego w walkach o Górski Karabach. Wcześniej Erywań wysunął podobne zarzuty wobec armii azerskiej.**

fot. Wikipedia/d

WSZYSCY NA TESTY

SŁOWACJA \ **Słowacja przygotowuje się do przeprowadzenia testów na obecność koronawirusa u wszystkich mieszkańców kraju, z wyjątkiem dzieci do 10 lat – zapowiedział w weekend słowacki rząd.**

USA \ Niezadowolenie z wypowiedzi Joego Bidena wobec Polski

Polonia stawia na Trumpa

Rośnie poparcie amerykańskiej Polonii dla prezydenta Donalda Trumpa. – Wy, Polacy, lepiej rozumiecie nasze problemy dzisiaj niż sami Amerykanie – ocenił organizujący weekendową manifestację działacz republikański z Pensylwanii Jim Worthington.

Petar Petrović

Polonijna organizacja z Pensylwanii „PA – Polish Americans for Trump" przyłączyła się do wydarzenia organizowanego przez grupę „People 4 Trump", której założycielem jest Jim Worthington. Amerykanie polskiego pochodzenia przybyli na rajd-manifestację z biało-czerwonymi flagami, umocowanymi na samochodach i motocyklach. Uczestniczyli w niej m.in. przedstawiciele Komitetu Upamiętnienia Katastrofy Smoleńskiej i Reduty Dobrego Imienia na Wschodnim Wybrzeżu USA, szef Domu Polskiego w Filadelfii Andrzej Wiśniewski, a także grupa modlitewna z Amerykańskiej Częstochowy.

W ramach wsparcia przed wyborami, które mają się odbyć 3 listopada, kolumna złożona z ok. 2 tys. samochodów, ciężarówek i motocykli przebyła trasę z miasteczka Newtown, gdzie w ramach kampanii przed czterema laty przebywał Donald Trump, do stolicy hrabstwa Doylestown i z powrotem. W trakcie przejazdu uczestnicy manifestacji byli witani przez ludzi z flagami i banerami wspierającymi Donalda Trumpa. Polonia była jedyną zorganizowaną grupą, która wzięła udział w paradzie. Jej przedstawiciele podkreślali, że uczestniczyli w wydarzeniu, m.in. by podziękować za politykę Trumpa wobec Polski, w szczególności zniesienie wiz, wsparcie dla Inicjatywy Trójmorza, wzmocnienie obecności militarnej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, a także wsparcie dla dywersyfikacji dostaw energii.

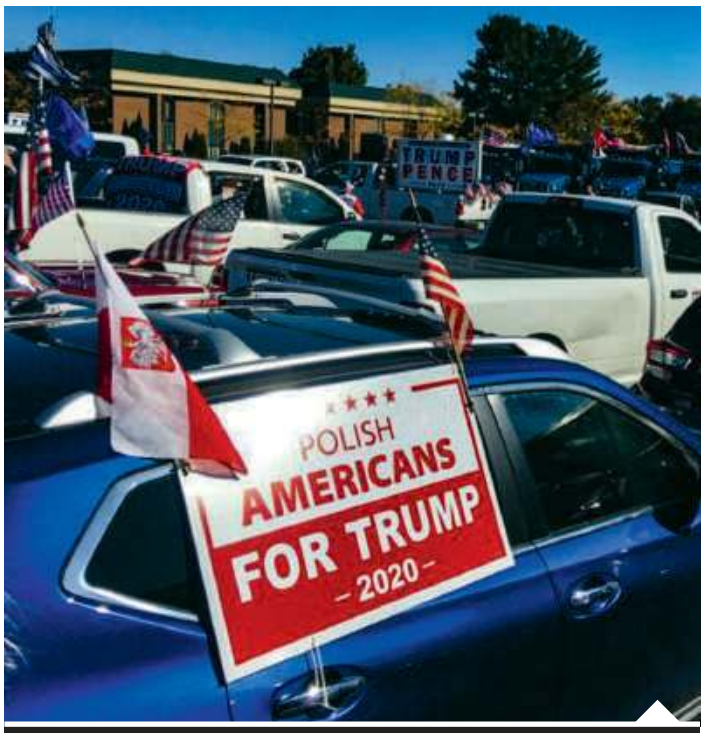

Podobnie jak przy poprzednich wyborach, także teraz Polonia w Stanach Zjednoczonych mocno zaangażowała się w kampanię Donalda Trumpa
fot. Twitter/d

Donald Trump podczas czteroletniej prezydentury wielokrotnie zwracał uwagę na znaczenie sojuszu USA z Polską i na swoje bardzo dobre osobiste relacje z prezydentem Andrzejem Dudą. W walce o reelekcję aktywnie stara się pozyskać głosy amerykańskiej Polonii, przekonując jej przedstawicieli, że również jego ewentualna druga prezydentura będzie kontynuacją tej polityki.

O głosy Polonii za oceanem walczy również kandydat Demokratów Joe Biden, który jednak zdążył podczas kampanii wyborczej kilkukrotnie obrazić Polskę i Polaków. To spotkało się z reakcją przedstawicieli organizacji polonijnych w Stanach Zjednoczonych, którzy wystosowali list do niego i podkreślili, że są zawiedzeni krytycznymi uwagami pod adresem Polski.

List ten został podpisany przez Tadeusza Antoniaka z Komitetu Upamiętnienia Katastrofy Smoleńskiej i koordynatora klubów „Gazety Polskiej" w Ameryce Macieja Rusińskiego.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Policjanci krytykują Bidena

USA \ **Kandydat demokratów na prezydenta Joe Biden poradził policjantom, aby w celeu uniknięcia ofiar śmiertelnych strzelali podejrzanym w nogi. Funkcjonariusze nie zostawili na nim suchej nitki. Zwracają uwagę, że polityk nie ma pojęcia, o czym mówi.**

Podczas zorganizowanej przez telewizję ABC News debaty z wyborcami Biden zaczął mówić o reformie policji. To popularny temat wśród polityków, odkąd śmierć George'a Floyda podczas aresztowania wywołała falę zamieszek wywołanych przez ruch Black Lives Matter i Antifę. – Nauczyliśmy się wielu rzeczy i trochę to potrwa, ale możemy to zrobić. Możemy zabronić chwytów duszących. Możemy nauczyć ludzi, jak deeskalować sytuację. Kiedy ktoś cię atakuje, zamiast strzelać od razu, aby zabić, strzelasz mu w nogi – powiedział Biden.

Propozycja, aby policjanci byli szkoleni i w razie sytuacji wymagającej użycia broni strzelali podejrzanym w nogi, nie jest niczym nowym. Przedstawiciele lewicy występowali z nią wielokrotnie. Zdarzyło się to wcześniej również samemu Bidenowi. Obecnie amerykańskich policjantów uczy się strzelania w środek i oddawania tylu strzałów, aby mieć pewność, że cel nie stanowi już zagrożenia.

Tym razem słowa Bidena wywołały zdecydowaną reakcję policji. Wielu funkcjonariuszy zwróciło uwagę, że strzał w nogi jest równie niebezpieczny jak strzał w klatkę piersiową, gdyż kula może przebić duże arterie. – Ten mit istnieje od dawna i wielu demokratów i republikanów mu uległo – skomentowała Dana Schrad, przewodnicząca Stowarzyszenia Szefów Policji Wirginii. Inni policjanci zwrócili uwagę, że celowanie w nogi to duże ryzyko, że się nie trafi lub przestępca da radę wyrządzić oficerom krzywdę. – Strzelaniny są dynamicznymi sytuacjami i używamy broni, aby powstrzymać zagrożenie. Trafienie w ruchomy cel jest niewiarygodnie trudne – skomentował Joe Gamaldi, wiceprzewodniczący Narodowego Bractwa Policjantów. – Przy celowaniu w nogi istnieje znacznie większe ryzyko, że się spudłuje – wyjaśnił.

Nowojorski Związek Detektywów stwierdził z kolei, że propozycja Bidena demonstruje jego niekompetencję i niemożność zrozumienia niebezpieczeństw, przed którymi staje policja, kiedy chroni obywateli i siebie przed brutalnymi przestępcami.

To nie jest pierwsza taka wpadka Bidena. Kilka lat temu demokrata sugerował, żeby w ramach samoobrony kupić strzelbę i oddać z niej strzały ostrzegawcze. W wielu stanach takie działanie jest nielegalne i może skutkować karą więzienia.

Wiktor Młynarz

Milicja będzie strzelała do demonstrantów

BIAŁORUŚ \ **W niedzielę minęło 71 dni od pierwszej demonstracji, do której doszło po ogłoszeniu wyników sfałszowanych przez reżim w Mińsku wyborów prezydenckich. Tymczasem pracownicy medyczni protestują przeciwko groźbom używania broni ostrej przeciwko demonstrantom.**

Na Białorusi wciąż dochodzi do licznych aresztowań uczestników manifestacji. W weekend ulicami Mińska przeszły marsze studentów i kobiet. Wśród zatrzymanych byli m.in. dziennikarze, wobec których wszczęto postępowania administracyjne. Redaktor gazety „Nasza Niwa" Andrej Dyńko w rozmowie z Polskim Radiem zwrócił uwagę, że już prawie 15 tys. osób zostało zatrzymanych. Są one zazwyczaj skazywane na kary grzywny lub do 15 dni aresztu. Wobec ponad 300 z nich wszczęto postępowania karne, co oznacza, że grożą im kary wieloletniego więzienia. W mediach publikowane są zdjęcia manifestantów pobitych przez funkcjonariuszy na posterunkach i aresztach.

Na Białorusi rosną obawy przed zwiększeniem przez milicję używania siły wobec manifestantów. W piątek szef zarządu ds. walki z przestępczością zorganizowaną MSW Białorusi Mikałaj Karpiankou ostrzegł, że siły porządkowe będą mogły użyć wobec protestujących „stawiających aktywny opór" również broni palnej. To spotkało się z protestem m.in. grupy pracowników służby zdrowia, którzy we wspólnym oświadczeniu zażądali niedopuszczenia do użycia broni wobec protestujących. „Funkcjonariusze, którzy wydają i wypełniają takie rozkazy, powinni zrozumieć, że popełniają przestępstwo. Żądamy zakończenia wszelkich rodzajów przemocy" – podkreślono w apelu.

(pp)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. Wikipedia/d

NIEMCY WCIĄŻ NIE REZYGNUJĄ Z NORD STREAMU 2

ENERGETYKA \ Zakładam, że gazociąg Nord Stream 2 zostanie ukończony. Pytanie tylko brzmi – kiedy? – powiedział minister spraw zagranicznych Niemiec Heiko Maas w wywiadzie dla niemieckiego portalu RND. – To my decydujemy o naszej polityce energetycznej i dostawach energii w Europie – podkreślił Maas, odnosząc się w ten sposób do nacisków ze strony USA.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

HANDEL \ Godziny dla seniorów do odrobienia w innych porach

Sklepy będą czynne dłużej

W związku z nowymi obostrzeniami najpopularniejsze sieci handlowe zmieniają godziny otwarcia. Część marketów pracuje dłużej, a niektóre placówki są czynne całą dobę. Eksperci twierdzą, że godziny dla seniorów mogą motywować pozostałych klientów do korzystania z alternatywnych form zakupów.

Paweł Woźniak

Od ostatniego czwartku, zgodnie z rządowym rozporządzeniem, w godz. 10–12 w sklepach spożywczych, drogeriach, aptekach i na poczcie obowiązują godziny dla seniorów. Zdaniem Jolanty Tkaczyk z Akademii Leona Koźmińskiego to pociągnie za sobą wydłużanie godzin pracy sklepów obawiających się mniejszego ruchu w czasie godzin senioralnych i tym samym spadku obrotów.

Ten efekt już widać na rynku. Większość sklepów najpopularniejszych sieci handlowych już zmieniła bądź ma zamiar zmienić godziny otwarcia.

Sieć hipermarketów Auchan w związku z nowymi ograniczeniami wydłużyła godziny otwarcia. Jej sklepy, jak dowiadujemy się w biurze obsługi klienta Auchan, są czynne od poniedziałku do soboty w godzinach od 6.30 do 22, a nie jak poprzednio od 7.

Zmieniły się też godziny otwarcia Lidla, który wydłużył pracę o godzinę. Większość dyskontów tej sieci będzie otwarta do godz. 22. Placówki, które dotąd były otwarte do tej godziny, będą obsługiwały klientów do godz. 23. Piętnaście sklepów sieci będzie otwarte całą dobę.

Biedronka planuje powrót do „Akcji24" i rozszerza liczbę sklepów otwartych non stop. Obecnie ponad 2,6 tys. placówek działa co najmniej do godz. 23, a niemal 50 jest czynne całodobowo.

Obecnie klienci robią zakupy w szerszym zakresie godzin oraz w coraz bardziej komfortowych warunkach | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Obecnie klienci mogą robić zakupy nie tylko w szerszym zakresie godzin, lecz także w coraz bardziej komfortowych warunkach. Według firmy doradczej JLL od początku roku do końca września podaż powierzchni powiększyła się o 248 tys. mkw. Zdaniem ekspertów trend lokalności i wygodnych zakupów, obecny jeszcze przed COVID-19, przybierał na sile wraz z rozprzestrzenianiem się pandemii, a to znajduje odzwierciedlenie w nowej podaży.

– Niektóre sieci dywersyfikują też swoje portfolio biznesowe. Przykładem jest otwarty niedawno w Warszawie całodobowy samoobsługowy kiosk Ruchu z ofertą gastronomiczną – wskazują eksperci.

Trwa też boom na zakupy w sieci, zwłaszcza w kategorii e-FCMG, czyli sprzedaży szybko zbywalnych dóbr pierwszej potrzeby. – Odnotowujemy roczny przyrost sprzedaży rzędu 50 proc., czego katalizatorem była zdecydowanie pandemia – wskazuje Tkaczyk. – Wiele osób sceptycznie nastawionych do e-handlu przekonało się do niego – dodaje, podkreślając, że bez impulsu pandemicznego nie byłoby możliwe, by nowi klienci e-commerce byli skłonni do tak nagłej zmiany długoletnich nawyków.

Dobra konkurencja na polskich torach

TRANSPORT \ Tylko w dziewięciu spośród 31 krajów członków organizacji IRG Rail istnieje realna konkurencja na szlakach kolejowych. Polska zajmuje trzecie miejsce, za Wielką Brytanią i Szwecją, wśród państw europejskich zapewniających konkurencyjne oferty dla ludzi podróżujących pociągami.

Takie dane podał w czwartek Urząd Transportu Kolejowego (UTK), korzystając z raportu Independent Regulators' Group – Rail (IRG-Rail), czyli zrzeszenia podobnych do UTK niezależnych nadzorców rynków kolejowych, działających w 31 krajach Europy.

Przy sprawdzaniu poziomu konkurencyjności na rynku kolejowych przewozów pasażerskich użyto wskaźnika Herfindahla-Hirschmana (HHI). Wśród 25 krajów biorących udział w badaniu pierwsze miejsce zajęła Wielka Brytania. Mając ośmiu przewoźników, osiągnęła 676 pkt HHI, co oznacza, że brytyjski rynek nie jest skoncentrowany i zapewnia konkurencyjne oferty dla pasażerów. Druga, z 2224 pkt, była Szwecja, gdzie działają cztery konkurencyjne firmy. Polska z pięcioma rywalizującymi podmiotami kolejowymi zajęła trzecie miejsce z wynikiem 2328 pkt. Inne kraje członkowskie IRG Rail uczestniczące w badaniu miały ponad 2,5 tys. pkt HHI, co oznacza niską konkurencyjność. Dodatkowo w dziesięciu z nich istnieje faktyczny monopol kolejowy. Z zestawienia IRG-Rail wynika, że co 16. „konkurencyjny" pociąg jeździ w Polsce, a nasz rynek jest umiarkowanie skoncentrowany.

– W Europie pasażer ma alternatywę w wyborze operatora na wybranej trasie kolejowej tylko w kilku krajach – powiedział dr inż. Ignacy Góra, prezes UTK. Dodał, że w większej części kontynentu rynki są wciąż zmonopolizowane przez dotychczasowych operatorów państwowych.

Według UTK pod względem liczby pociągów uruchamianych przez niezależnych przewoźników Polska znajduje się na piątym miejscu wśród krajów europejskich. W naszej części Europy z oferty konkurencyjnej mogą skorzystać także pasażerowie podróżujący po Rumunii i Czechach. Konkurencja nie istnieje natomiast w takich krajach, jak: Belgia, Holandia, Hiszpania, Portugalia, Szwajcaria, Dania oraz w całym regionie Europy Południowo-Wschodniej, z wyjątkiem wspomnianej Rumunii.

Podano też dane dotyczące realnych prędkości przejazdów. W sześciu krajach wynoszą poniżej 100 km/h. Te kraje to Polska (66 km/h), Rumunia (78 km/h), Niemcy (84 km/h), Francja (85 km/h), Austria (92 km/h) i Wielka Brytania (78 km/h). Średnią prędkość powyżej 100 km/h osiągają tylko pociągi we Włoszech (102 km/h), w Czechach (103 km/h) i Szwecji (122 km/h).

(a. mac.)

Polacy wciąż ufają obligacjom skarbowym

PIENIĄDZE \ Od początku pandemii z bankowych lokat odpłynęły aż 53 mld zł – wynika z najnowszej analizy HRE Investments. Nie oznacza to jednak, że pojawiła się nieufność do banków i panika związana z pandemią, co sugerują niektóre media. Lokaty po prostu przestały się opłacać, więc Polacy inaczej lokują oszczędności.

Hitem jest nadal złoto, popularne są też inwestycje w nieruchomości, ale przede wszystkim obligacje skarbowe, co świadczy o dużym zaufaniu do państwa. – Wrzesień był kolejnym miesiącem wysokiej sprzedaży obligacji skarbowych. Tym razem na konto Ministerstwa Finansów popłynęły ponad 2 mld zł – podkreśla Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments. – Kolejne miesiące powinny być co najmniej równie dobre, bo dziś nawet najgorsze papiery skarbowe dają więcej niż bankowe lokaty – dodaje.

Przez trzy kwartały br. Ministerstwo Finansów sprzedało już papiery warte ponad 21 mld zł. To więcej niż w całym – dotychczas rekordowym – 2019 roku. Wtedy Polacy kupili obligacje warte 17,3 mld zł. – Dane za październik są bardzo obiecujące. Liczba składanych przez Polaków zleceń zakupu obligacji detalicznych była przez pierwsze dwa tygodnie października o prawie 18 proc. wyższa niż w analogicznym okresie września – prognozuje Turek.

Z danych NBP wynika, że przeciętna roczna lokata otwierana w sierpniu była oprocentowana na zaledwie 0,14 proc. w skali roku. Tymczasem w ofercie Ministerstwa Finansów są jeszcze obligacje indeksowane inflacją. Najwięcej dają zarobić obligacje dziesięcioletnie. W pierwszym roku oprocentowanie jest na poziomie 1,7 proc., a potem ma to być o 1 pkt proc. więcej niż inflacja.

Mariusz Andrzej Urbanke

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. mat. pras./d

Z IKO NA PODIUM

RANKINGI \ Według danych sklepu Google Play IKO jako pierwsza spośród aplikacji banków działających w Polsce przekroczyła barierę 5 mln pobrań. Wysoka popularność i najwyższe oceny wystawione przez użytkowników dały jej dwa lata z rzędu zwycięstwo w rankingu brytyjskiego Retail Banker International. IKO wyprzedziło aplikacje największych światowych banków, takich jak JP Morgan Chase, Barclays czy Bank of America.

TECHNOLOGIE \ Aplikacja PKO Banku Polskiego bije kolejne rekordy

Bankuj w domu, chroń siebie i innych

W czasie pandemii pewne zasady zachowania i postępowania są uniwersalne i cały czas aktualne. To przede wszystkim częste mycie rąk, dystans społeczny, płatności bezgotówkowe czy dezynfekowanie powierzchni dotykowych. Eksperci finansowi dodają jeszcze, że warto w tym trudnym czasie zamienić wizyty w oddziałach banków na korzystanie z aplikacji bankowych.

Obecnie niemal każdy bank oferuje możliwość korzystania z bankowości internetowej, a także aplikacji mobilnej, które w większości sytuacji skutecznie zastępują doradcę w placówce. Która aplikacja zatem będzie nam najbardziej odpowiadała? Polacy nie mają wątpliwości, że ich potrzeby najlepiej spełnia IKO PKO Banku Polskiego – aplikacja, która od lat bije rekordy popularności.

fot. Adobe Stock

„Zostań w domu" coraz bardziej aktualne

Druga fala zakażeń COVID-19 stała się faktem. Statystyki pokazują, że jesień przynosi znacznie więcej zachorowań, niż miało to miejsce wiosną, i to zarówno w Polsce, jak i w innych częściach świata. Hasło „Zostań w domu, chroń siebie i innych" z każdym dniem staje się coraz bardziej aktualne. Ograniczenie do minimum przemieszczania się przestaje być sprawą prywatną każdego z nas, staje się kwestią szacunku i troski o drugiego człowieka. To dla nas egzamin z dojrzałości, ludzkiej solidarności i odpowiedzialności moralnej wobec rodziny, znajomych i współobywateli.

Nie wszyscy i nie zawsze mogą zastosować się do zaleceń związanych z ograniczeniem wychodzenia z domu.

Z drugiej jednak strony mamy już ponadpółroczne doświadczenie z pandemią. Okazało się, że wiele spraw można załatwić bez opuszczania domu. Część z nas ma to szczęście, że może pracować zdalnie. W niektórych zawodach taka forma pracy okazała się nawet skuteczniejsza niż praca wykonywana w tradycyjny sposób.

Bez wychodzenia z domu można też zrobić zakupy, załatwić sprawy urzędowe czy zrobić przelew bankowy.

Zresztą jeśli chodzi o sprawy finansowe, to faktem jest, że współczesne banki oferują rozwiązania, które umożliwiają zdalną realizację niemal wszystkich naszych potrzeb związanych z finansami osobistymi. Który bank zatem wybrać?

Niezwykła aplikacja, której zaufały miliony użytkowników

W tych trudnych dla nas wszystkich czasach warto skorzystać z pewnego partnera i ze sprawdzonych rozwiązań. Jednym z nich jest aplikacja mobilna IKO PKO Banku Polskiego. Właśnie przekroczyła ona rekordową na polskim rynku bankowym liczbę – 5 mln aktywnych aplikacji. Żadna inna instytucja finansowa w Polsce nie może pochwalić się platformą mobilną z takim rezultatem. – IKO pokazuje, jak bardzo PKO Bank Polski rozwinął się technologicznie w ostatnich latach. 5 mln aktywnych aplikacji to dowód, że nasza cyfrowa ewolucja podoba się klientom, którzy stawiają na mobilną bankowość – podkreśla prezes PKO Banku Polskiego Zbigniew Jagiełło.

Od momentu uruchomienia w marcu 2013 r. użytkownicy logowali się do niej 2,6 mld razy, wykonali 544 mln transakcji na łączną kwotę 152 mld zł. Klienci PKO Banku Polskiego i Inteligo średnio wykonują w IKO co sekundę 3 płatności w internecie , co minutę – 216 przelewów, co godzinę – 138 tys. logowań, codziennie – 10,9 mln interakcji.

Aplikacja cały czas jest rozwijana pod kątem nowych potrzeb klientów, w tym tych związanych z pandemią. Popularność zyskuje np. bankowanie za pomocą asystenta głosowego. W ciągu trzech miesięcy od uruchomienia tej funkcji użytkownicy IKO przeprowadzili 200 tys. rozmów i wykonali przelewy na 1,5 mln zł. – Klienci chętnie korzystają z nowych funkcji, jakie im dostarczamy w ramach IKO; ostatnio np. z asystenta głosowego i zakładania konta „na selfie". Digitalizacja, automatyzacja, używanie narzędzi sztucznej inteligencji na skutek zmian wywołanych pandemią jeszcze bardziej zyskały na znaczeniu. Usługi, jakie oferujemy i rozwijamy w aplikacji IKO, to jeden z najważniejszych elementów cyfrowego banku przyszłości, który tworzymy – mówi prezes Jagiełło.

Wygoda i dostępność

Od ponad 7 lat IKO dynamicznie się rozwija zarówno pod względem liczby użytkowników, jak i dostarczanych funkcji i usług. Liczba aktywnych aplikacji systematycznie rośnie – pierwszy milion został przekroczony w grudniu 2016 r., potem co rok przybywało po kolejnym milionie tak, że na koniec września tego roku liczba ta przebiła poziom 5 mln!

– Aplikacja IKO stale się rozwija zarówno pod względem skali, jak i jakości. Daje użytkownikom coraz to nowe możliwości. Idzie też za tym rekordowa liczba i wartość transakcji wykonywanych w kanale mobilnym. Bankowanie w smartfonie jest coraz bardziej popularne, bo to narzędzie dla klientów najwygodniejsze i dostępne od ręki. To już nie jest nowy trend czy moda, ale codzienne, standardowe zachowanie milionów klientów banków. Jesteśmy liderami mobilnej bankowości i na tej piątce na pewno nie poprzestaniemy – zapewnia dyrektor Departamentu Usług Cyfrowych PKO BP Michał Macierzyński.

Nowością jest możliwość płacenia za autostrady bez konieczności zatrzymywania się przy bramkach. Aplikacja zyskała też swój charakterystyczny sygnał dźwiękowy, który będzie przez użytkownika słyszany, kiedy otrzyma powiadomienie push. Sygnał jest elementem nowej strategii marketingowej przygotowywanej przez bank. W kolejnych miesiącach IKO umożliwi m.in.: obsługę e-Tożsamości oraz zakup i obsługę funduszy inwestycyjnych. Aplikacje będzie można aktywować również na zagranicznych numerach telefonów.

Płatności, zakupy, założenie firmy i dużo więcej

Co godzinę klienci PKO Banku Polskiego i Inteligo logują się do IKO średnio ponad 138 tys. razy. Dla porównania – w 2014 r., w pierwszym pełnym roku działania aplikacji, takich logowań było nieco ponad 1,6 tys., w 2017 r. – już 32 tys., a na początku marca tego roku ponad 100 tys.

Porównując początki z czasami obecnymi – w ciągu prawie 10 miesięcy 2013 r. w IKO wykonano ponad 260 tys. transakcji, w 2016 – ponad 11,5 mln, w całym zaś 2019 r. było ich już ponad 170 mln. Aplikacja jest używana najczęściej do dokonywania przelewów, płatności w internecie oraz płatności zbliżeniowych.

Dużą popularnością cieszy się możliwość zakupu w aplikacji biletu komunikacji miejskiej. Od startu usługi w lipcu 2019 r. użytkownicy IKO kupili w ten sposób 4,8 mln biletów – najczęściej z tej możliwości korzystano w Warszawie i Krakowie.

Wśród ostatnio wprowadzonych funkcji jest również możliwość otwierania konta „na selfie" dla klientów indywidualnych, złożenie wniosku o założenie konta firmowego i jednocześnie rejestrację firmy w CEIDG oraz możliwość zmiany konta na inny typ. Aplikacja umożliwia też wgląd do kont z innych banków – sprawdzenie stanu rachunków i historii operacji (usługa AIS w ramach open banking). Po niedawnej aktualizacji IKO ma też nową, wygodniejszą nawigację oraz zmodernizowane ikony.

Klienci i eksperci nie mają wątpliwości – IKO zwycięża!

Klienci dwóch największych sklepów z aplikacjami wystawili IKO już ponad 500 tys. ocen, których średnia to 4,8 na 5 możliwych gwiazdek. Aplikacja IKO jest więc nie tylko aktywnie używana przez klientów, lecz także bardzo dobrze przez nich oceniana. Zwyciężyła w konkursie Mobility Trends w kategorii „Mobilna aplikacja B2C roku 2019" i została nagrodzona statuetką Złoty Bell, a o zwycięstwie IKO zdecydowali użytkownicy w internetowym plebiscycie.

(p. woz.)

Partnerem publikacji jest PKO Bank Polski

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 3d29e939a2

Bogdan Pęski | fot. mat. pras.

NOMINOWANY W KATEGORII
EKSPORTER

Bogdan Pęski

prezes zarządu B. D. Art Sp. z o.o. Sp.k.

Produkowane przez spółkę B.D. Art ramki do zdjęć i lustra sprzedawane są za pośrednictwem współpracujących sieci handlowych i poprzez sklep internetowy niemal na całym świecie. Firma ma zarejestrowane markę i logo na wszystkich kontynentach poza Ameryką Południową, gdzie rozpoczyna się proces certyfikacji.

Firma B.D. Art, specjalizująca się w produkcji artykułów dekoracji wnętrz, takich jak ramy, listwy ramiarskie, lustra, istnieje od 1995 r. I już w następnym roku rozpoczęła współpracę z firmą IKEA – światowym liderem w branży wyposażenia wnętrz. Momentem przełomowym w historii firmy był początek 1997 r., kiedy to spółka zakupiła nieruchomość gruntową wraz z halą produkcyjną i budynkami magazynowymi w Małkini. W 2003 r. dokupiono grunt, co znacznie powiększyło potencjał produkcyjny firmy. Kolejne lata zaowocowały współpracą z innymi światowymi sieciami, takimi jak Tesco, Conforama czy OBI.

Obecnie B.D. Art., która jest firmą rodzinną, ze 100-proc. polskim kapitałem, zatrudnia 220 pracowników, osiągając przychody rzędu 20 mln euro rocznie. W swojej ofercie ma ponad 700 produktów. 80 proc. z nich jest sprzedawana poza granicami Polski, na wszystkich kontynentach. W licznej grupie klientów są takie marki, jak: IKEA, Amazon, Adeo, Leroy Merlin, Kingfisher, B&Q, Castorama, OBI, Black and White, Tesco, Forte, Vox. Główna współpraca spółki odbywa się poprzez sieci handlowe o zasięgu globalnym. Firma rozwija także handel elektroniczny, ma własny sklep internetowy, a jej produkty są dostępne w 26 krajach Europy przez platformę Amazon oraz spółkę córkę BDart EU w USA i Japonii.

Spółka dużą wagę przywiązuje do ochrony środowiska, dlatego cały czas inwestuje w najnowsze technologie przyjazne środowisku. 90 proc. komponentów wykorzystywanych w produkcji ma polskie pochodzenie i wszystkie są certyfikowane. W 2013 r. firma zbudowała linię do produkcji pierwszego na świecie lustra na bazie lakieru wodnego. Linia pozwala na oszczędność do 50 proc. energii, a wytwarzane na niej produkty nie zawierają ołowiu, miedzi oraz rozpuszczalników. Spółka ma laboratorium do badania wytwarzanych produktów. Kolejną realizowaną inwestycją jest instalacja fotowoltaiczna 2MW na dachach zakładu.

Zgodnie z przyjętą strategią wszystkie zyski B.D. Art są reinwestowane w spółkę lub inne projekty, takie jak budownictwo mieszkaniowe (w Białymstoku). Szczególnie istotnymi projektami są huta szkła płaskiego i farma fotowoltaiczna 35MW oraz kopalnia minerałów (województwo lubelskie), które wpisują się w zrównoważony rozwój Ściany Wschodniej.

/ar/

NOMINOWANY W KATEGORII
EKSPORTER

Sergiusz Martyniuk

prezes Rady Właścicieli Pronar Sp. z o.o.

Sergiusz Martyniuk | fot. mat. pras.

Pronar, polska firma rodzinna, swoje maszyny i urządzenia dla rolnictwa eksportuje do ponad 60 krajów świata, m.in. na kontynent afrykański, do obu Ameryk i Nowej Zelandii.

Spółka Pronar została założona w 1988 r. w niewielkiej podlaskiej miejscowości Narew. Od tego czasu mała firma rozwinęła się w wielkie przedsiębiorstwo zatrudniające ponad 2 tys. pracowników, mające 7 nowoczesnych fabryk, w których na powierzchni 80 boisk piłkarskich powstaje codziennie 4 tys. części z blisko 600 ton stali. Od początku istnienia właściciele mieli pomysł na biznes. Zależało im przede wszystkim na wdrożeniu różnorodnych profilów działalności.

Dlatego dziś Pronar jest niekwestionowanym liderem w produkcji i sprzedaży maszyn i urządzeń dla rolnictwa, usług komunalnych oraz branży transportowej z blisko 50-proc. udziałem w polskim rynku. Jest też liczącym się w świecie producentem kół do maszyn rolniczych i komunalnych, elementów pneumatyki i hydrauliki siłowej, osi do przyczep, a także profili stalowych i elementów z tworzyw sztucznych. Przez lata zaangażowanie, innowacyjność, nowoczesność i najwyższa jakość sprawiły, że maszyny i urządzenia z Narwi konkurują na międzynarodowych rynkach i z sukcesem je zdobywają. Firma ma sieć dealerską we wszystkich krajach Unii Europejskiej, Skandynawii i Rosji. Swoje produkty eksportuje do ponad 60 krajów.

Pronar cały czas dynamicznie się rozwija. Inwestuje w unikatowe na skalę europejską rozwiązania w zakresie produktów i technologii, aby być producentem niezależnym i samowystarczalnym. W 2014 r. Pronar otworzył Centrum Badawczo-Rozwojowe. To kolejny krok w rozwoju innowacyjności przedsiębiorstwa. To właśnie tu trwają prace nad nowymi konstrukcjami, tu bada się wytrzymałość i precyzję nowych rozwiązań, a także prowadzi drobiazgową kontrolę jakości produktów. O tę najwyższą jakość dba zatrudnionych w firmie ponad 70 konstruktorów oraz 180 inżynierów.

Opracowując liczne wiodące na rynku produkty i rozwiązania, firma wyznacza nowe kierunki w technice rolniczej, komunalnej i gospodarce odpadami. Dzięki temu przedsiębiorstwo staje się pionierem w zakresie technologii i inicjatorem wielu działań całej branży, a wszystko to w harmonii z otoczeniem i środowiskiem – w myśl hasła „Technika dla natury".

/ar/

eprasa.pl 3d29e939a2

NOMINOWANY W KATEGORII
EKSPORTER

Łukasz Załucki

prezes zarządu Ready Bathroom Sp. z o.o.

Łukasz Załucki | fot. mat. pras.

Łukasz Załucki, przedsiębiorca, inwestor, współwłaściciel i prezes kilku spółek, buduje od zera nowe firmy i ich aktywa. Tworzy międzynarodowe zespoły, długotrwałe relacje z partnerami biznesowymi i stale dba o ich rozwój. W swoich firmach stosuje innowacyjne rozwiązania, czego przykładem jest nowatorski system budowy łazienek modułowych firmy Ready Bathroom, który zyskał uznanie nie tylko w kraju, lecz także na wielu zagranicznych rynkach. Łazienki modułowe produkowane przez Ready Bathroom wykorzystywane są w szerokiej gamie projektów mieszkalnych, komercyjnych i użytkowych. Łazienki w momencie opuszczenia hali produkcyjnej są wykończone i gotowe do końcowego podłączenia instalacji wodno-kanalizacyjnych i elektrycznych w przestrzeni szachtu na terenie budowy.

Łazienki prefabrykowane to wynik twórczego postępu w branży budowlanej. Oczekiwania klientów, nowe trendy oraz krótki czas realizacji inwestycji zmuszają firmy do szukania innowacji w budownictwie. Ready Bathroom wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom, ponieważ łączy w sobie nową technologię, minimalizując skomplikowany w porównaniu z tradycyjną metodą proces budownictwa i wykańczania łazienek na terenie budowy. Koncepcja stworzenia firmy Ready Bathroom to efekt długoletniej pracy i determinacji, aby wejść na rynek z unikatowym produktem. Dzięki temu dostarczone łazienki cieszą się zaufaniem odbiorców w wielu krajach Europy. Systemy modułowe to dla inwestora nie tylko zaoszczędzenie czasu, ale przede wszystkim redukcja kosztów oraz ograniczenie liczby fachowców potrzebnych na budowie. Biorąc pod uwagę sumę korzyści, łatwo zrozumieć, dlaczego wykonawcy coraz częściej sięgają po prefabrykację, zamiast budować łazienki od podstaw.

Ready Bathroom stworzył nową generację modułu łazienki poprzez zastosowanie zmiany materiału oraz technologii. Spółka zidentyfikowała nowe kruszywo na rynku, które stało się impulsem do modyfikacji technologii produkcji oraz zastąpienia tradycyjnego betonu nową mieszanką „betonu lekkiego". Co ważne, produkcja z wykorzystaniem nowego materiału nie wpływa negatywnie na środowisko naturalne.

Główny twórca sukcesu Ready Bathroom, Łukasz Załucki, w życiu zawodowym kieruje się strategią rozwoju opracowaną na najbliższe 10 lat. Jest wytrwały i zaangażowany w aktualnie procedowane projekty. Jego zdaniem sukces w biznesie jest w stanie osiągnąć każdy, kto wyznacza sobie jasne cele i nie boi się ich zrealizować. Potrafi pracować pod presją czasu i podejmować szybkie decyzje. Laureat nagrody Przedsiębiorca Roku 2018 w Bolesławcu.

/ar/

NOMINOWANY W KATEGORII
EKSPORTER

Antoni Stolarski

prezes SaMASZ Sp. z o.o.

Antoni Stolarski | fot. mat. pras.

Istniejąca od ponad 35 lat spółka SaMASZ Sp. z o.o. jest liczącym się na rynku krajowym i międzynarodowym producentem maszyn rolniczych i pługów śnieżnych. Do tej pory firma wyprodukowała ponad 120 tys. różnych maszyn, z których znacząca część trafiła do klientów zagranicznych.

Początki firmy sięgają lutego 1984 r., kiedy to przy ulicy Kirkora w Białymstoku inż. Antoni Stolarski założył w garażu warsztat samochodowy. W tamtym roku firma zatrudniająca 2 osoby wyprodukowała i sprzedała 15 kopaczek elewatorowych. W ciągu następnych lat firma systematycznie się rozwijała, zdobywając sobie coraz mocniejszą pozycję na polskim i międzynarodowym rynku. W 2019 r. SaMASZ wyprodukował 9,5 tys. maszyn (wzrost o 26 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim), w tym 2,2 tys. pługów (wzrost o 30 proc.).

Obecnie w ofercie spółki jest 300 różnych typów maszyn: kosiarek (bębnowych, dyskowych, bijakowych, wysięgnikowych), przetrząsaczy, zgrabiarek, pługów śnieżnych (ok. 40 nowych modeli rocznie wdrażanych do produkcji). Produkty projektowane i wdrażane są na podstawie własnego biura konstrukcyjnego (16 patentów krajowych, 2 europejskie, 25 wzorów użytkowych krajowych, 20 wzorów przemysłowych krajowych i 68 wzorów przemysłowych unijnych) oraz we współpracy z innymi przedsiębiorstwami i jednostkami naukowymi. 60 proc. produkcji sprzedawane jest na eksport do ponad 50 krajów na całym świecie. SaMASZ sprzedaje maszyny do ponad 50 krajów, takich jak: Niemcy, Rosja, Wielka Brytania, Hiszpania, Łotwa, Finlandia, Irlandia, Turcja, Albania, Arabia Saudyjska, Japonia, Korea Południowa, Peru, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Algieria i wielu innych. Firma jest też pierwszym producentem w Europie, który oferuje 2-letnią gwarancję.

Za swoje produkty i działalność firma zdobyła wiele nagród i wyróżnień. W czerwcu tego roku w ogrodach prezydenckich Jacek Stolarski, wiceprezes SaMASZ, odebrał z rąk prezydenta Andrzeja Dudy puchar za zdobycie tytułu wicemistrza krajowego AgroLigi 2019 w kategorii „Firmy". To wyróżnienie poprzedziło zwycięstwo na etapie wojewódzkim, które firma odniosła w lipcu 2019 r. Laureaci konkursu, zarówno szczebla krajowego, jak i wojewódzkiego, stają się symbolem przedsiębiorczości i gospodarności w polskim rolnictwie oraz agrobiznesie.

/ar/

PARTNER GŁÓWNY

PARTNERZY+

PATRONAT HONOROWY

PATRONAT

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. Wikipedia/d

UMOWA BREXITOWA SIĘ ODDALA

HANDEL \ Wielka Brytania jest dobrze przygotowana do brexitu bez porozumienia – powiedział w niedzielę Michael Gove, minister zajmujący się koordynacją przygotowań do brexitu w rządzie Borisa Johnsona. Brak porozumienia przed 31 grudnia 2020 r., kiedy skończy się okres przejściowy po brexicie, oznacza, że od przyszłego roku handel między Wielką Brytanią a UE będzie się odbywał na ogólnych zasadach.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

ENERGETYKA \ Skarb państwa chce zwiększyć swoje udziały po fuzji Orlenu i Lotosu

Polska nie wpuści Rosjan na swój rynek paliwowo-naftowy

Rząd wyklucza możliwość sprzedaży aktywów Grupy Lotos firmom rosyjskim. – Nie będzie zgody na transakcję, jeśli będzie ona zagrażała bezpieczeństwu – oświadczył wiceminister aktywów państwowych Zbigniew Gryglas. Dodał, że skarb państwa będzie chciał zwiększyć swoje udziały w akcjonariacie połączonego podmiotu.

Paweł Woźniak

W przestrzeni publicznej pojawiły się ostatnio doniesienia, jakoby wymuszona działaniami antymonopolowymi Komisji Europejskiej sprzedaż na rzecz niezależnego podmiotu 30 proc. akcji Rafinerii Gdańskiej w ramach fuzji Orlenu i Lotosu miała doprowadzić do ryzyka przejęcia ich przez podmioty rosyjskie. – Nie będzie zgody na taką transakcję, w której nabywającym byłby podmiot, który budzi jakiekolwiek wątpliwości, którego działania nie opierają się na rynkowych zasadach i który mógłby zagrażać interesom naszego państwa – odpowiedział wiceminister na pytanie o ewentualną sprzedaż aktywów Lotosu podmiotom rosyjskim, podczas posiedzenia sejmowej komisji energii, klimatu i aktywów państwowych. – Gdyby pojawiły się jakiekolwiek zagrożenia w tym zakresie, to transakcji nie będzie – zapewnił.

Zauważył również, że nowy udziałowiec w spółce uzyska jedynie uprawnienia do blokowania niektórych decyzji właścicielskich.

Wcześniej możliwość sprzedaży akcji nowo powstałego podmiotu kapitałowi rosyjskiemu wykluczył także PKN Orlen.

Sprzedaż akcji Lotosu odbędzie się pod rządowym parasolem ochronnym | fot. mat. pras./d

Jak mówił w piątek Gryglas, oprócz zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego rząd będzie oczekiwał także pozytywnych dla skarbu państwa efektów rozmów o spełnieniu warunków zaradczych narzuconych przez Brukselę, ale także zwiększenia udziału skarbu państwa w akcjonariacie połączonego podmiotu. Państwo obecnie posiada 27 proc. akcji PKN Orlen oraz nieco ponad 53 proc. udziałów w Lotosie. – Będziemy chcieli doprowadzić do znacznego zwiększenia udziału kapitałowego skarbu państwa w połączonej grupie – oświadczył wiceminister.

Oprócz sprzedaży udziałów w rafinerii Lotosu środki zaradcze uzgodnione z Komisją Europejską przewidują też sprzedaż 80 proc. sieci stacji Lotosu – w tym 389 istniejących.

Zdaniem wiceprezesa Orlenu Janusza Szewczaka jest prawdopodobne, że wymienionych w warunkach KE stacji nie trzeba będzie jednak sprzedawać. Być może uda się wymienić aktywa z innym podmiotem na rynkach, na których Orlen nie był obecny, a to umożliwiłoby i ułatwiło dalszą ekspansję zagraniczną płockiego koncernu.

Nie ma odwrotu od kongresów online

CYFRYZACJA \ Ze względu na zmianę sytuacji epidemiologicznej organizatorzy Kongresu 590, jednej z najważniejszych imprez ekonomicznych w kraju, postanowili przenieść całość wydarzenia do internetu. Będzie to znakomity test dla opracowanej na potrzeby kongresu autorskiej platformy Lokkarto, którą spółka zamierza zaoferować na rynku.

Od początku byliśmy przygotowani na taki scenariusz, zakładając wysokie prawdopodobieństwo tzw. drugiej fali zachorowań w okresie jesiennym. Obecna sytuacja nie jest więc dla nas zaskoczeniem. Spotkamy się zdalnie, by niepotrzebnie nie narażać zdrowia naszych gości – powiedział prezes Kongresu 590 Remigiusz Kopoczek.

W ocenie marszałka województwa podkarpackiego Władysława Ortyla przeniesienie wydarzenia do internetu paradoksalnie przyczyni się do większej popularyzacji zarówno samego Kongresu 590, jak i idei patriotyzmu gospodarczego, który za nim stoi. – Sytuacja jest nadzwyczajna. Jednak patrzymy na nią też jak na pewną szansę. Sieć daje nam możliwość zwiększenia zasięgu – wyjaśnił Ortyl.

Wystąpienia i debaty będą realizowane w formule wirtualnej. Uczestnicy będą dyskutowali bez konieczności bezpośredniego kontaktu, dzięki autorskiej platformie Lokkarto.

Zdaniem wiceprezesa Kongresu 590 Łukasza Gontarka posiadanie takiego narzędzia w dyspozycji tak dużej imprezy to dzisiaj konieczność. – Odpowiedzialność to główna idea, która nam przyświecała, gdy tworzyliśmy Lokkarto. Od początku wiedzieliśmy, że nowoczesne wydarzenie musi mieć zaawansowane rozwiązanie online – tłumaczył Gontarek. – Powinno ono być ściśle związane z edycją stacjonarną, a w razie konieczności skutecznie ją zastąpić – podkreślił. Jak dodał, dzięki Lokkarto wydarzenie może być zrealizowane w pełni wirtualnie, bez rezygnacji z żadnego istotnego elementu programu.

Zdaniem wiceszefa Kongresu 590 tego typu rozwiązania to przyszłość wydarzeń biznesowych. – Lokkarto to dobrze przygotowany koncepcyjnie i technologicznie produkt, dający wiele możliwości. W ten sposób tworzymy realną alternatywę dla udziału osobistego, dając uczestnikom poczucie pełnej partycypacji – mówił Gontarek. Jego zdaniem możliwość zdalnego udziału w wydarzeniach tego typu będzie już standardem i nie ma od tego odwrotu.

W dobie pandemicznego kryzysu spółki oferujące rozwiązania do szeroko rozumianej komunikacji online jako nieliczne odnotowują ogromne wzrosty sprzedaży. To m.in. dlatego właśnie Kongres 590 będzie oferował platformę Lokkarto także komercyjnie.

Paweł Woźniak

Lotniczy problem z wirusem

TRANSPORT \ W porównaniu z drugim kwartałem zeszłego roku liczba podróżujących samolotami w 19 państwach unijnych spadła o ponad 96 proc. Ujawnione przez Eurostat najnowsze wyniki firm lotniczych są jeszcze gorsze niż w pierwszych trzech miesiącach tego roku.

Wczesną wiosną w wielu krajach, aby zapobiec rozszerzaniu się koronawirusa, wprowadzono liczne ograniczenia w przemieszczaniu się ludności. Jak podał Eurostat, już dane pierwszego kwartału 2020 r. pokazały ich znaczący wpływ na obroty transportu lotniczego. Jeszcze poważniejsze skutki ujawniły się jednak w drugim kwartale. W porównaniu z tym samym kwartałem 2019 r. liczba pasażerów spadła o ponad 96 proc.

To wyniki tylko z 19 państw unijnych, które udostępniły dane. Eurostat uzyskał informacje łącznie z 25 krajów europejskich, ale sześć z nich nie należy do Unii. To Islandia, Macedonia Północna, Serbia, Szwajcaria, Norwegia i Wielka Brytania. Ich łączne wyniki okazały się jeszcze słabsze, bo liczba pasażerów w drugim kwartale spadła o 99 proc. w porównaniu z wynikami sprzed roku. Dane z Polski Eurostat miał jedynie za pierwszy kwartał. Pokazany tam spadek wynosił 15 proc.

Największy spadek liczby pasażerów w drugim kwartale odnotowano w Hiszpanii, gdzie przewieziono 61,6 mln mniej pasażerów, czyli o 99 proc. W Niemczech podróżnych było o 59,1 mln mniej, co stanowiło spadek o 97 proc. Na trzecim miejscu w tym zestawieniu znalazła się Francja, gdzie obsłużono o 44,2 mln osób, również o 97 proc. mniej.

Na 286 lotniskach w UE, dla których ujawniono dane, obsłużono 13,6 mln pasażerów, czyli o 97,4 proc. mniej niż w drugiej połowie 2019 r.

(a. mac.)

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. Wikipedia/d

WYSPY KANARYJSKIE PRZYWRACAJĄ RUCH WYCIECZKOWCÓW

TURYSTYKA \ **Rząd autonomiczny Wysp Kanaryjskich ogłosił w sobotę wznowienie ruchu dla wycieczkowców. Pierwsze statki z turystami dotrą na ten hiszpański archipelag na początku listopada. Władze zastrzegły, że w portach przyjęte zostaną jednak tylko te jednostki, których wszyscy pasażerowie mają negatywny wynik testu na obecność koronawirusa, a pokład zajęty jest maksymalnie w 70 proc.**

MAKROEKONOMIA \ Emisja długu bez zwiększenia podatków jest wykonalna

Pandemia koronawirusa pogrzebała politykę oszczędności

Międzynarodowe instytucje finansowe, które przez dekady naciskały na państwa, aby prowadziły zrównoważoną politykę budżetową i wymuszały na nich oszczędności, w obliczu pandemii koronawirusa zachęcają je do pożyczania pieniędzy – pisze „Financial Times".

Lucyna Piwowarska

Obecnie zaleca się krajom, aby emitowały dług i wydawały pieniądze, nie zważając na późniejsze oszczędności
fot. Nanuk/Gazeta Polska

W tym tygodniu byliśmy świadkami pogrzebu polityki oszczędności. Ci, którzy kiedyś ją czcili, teraz wzywają kraje do odrzucenia ostrożności" – stwierdził sobotni „FT". Przykładem jest choćby główna ekonomistka Banku Światowego Carmen Reinhardt, która dekadę temu była czołową orędowniczką polityki oszczędności, a teraz rekomenduje państwom, by w czasie pandemii pożyczały pieniądze w dużych ilościach. Także MFW, który podczas kryzysu zadłużeniowego mówił, że wiele krajów stoi w obliczu konieczności dużych oszczędności, teraz zaleca wszystkim krajom, które mają dostęp do rynków finansowych, aby wyemitowały dług i wydawały, nie zważając na późniejsze oszczędności.

W czasie pandemii zarówno gospodarki rozwinięte, jak i wiele gospodarek wschodzących chętnie skorzystały z tych rad. MFW szacuje, że państwa zwiększyły wydatki lub obniżyły podatki na łączną kwotę 11,7 bln dol., co stanowi 12 proc. światowego PKB. Dla porównania – nieco ponad 10 lat temu i po miesiącach sporów kraje G20 uzgodniły pakiet stymulacyjny o wartości 2 proc. światowego PKB na dwa lata po kryzysie finansowym.

Jeszcze do niedawna panował konsensus fiskalny, który zakładał, że polityka powinna być ukierunkowana na długoterminową stabilność finansów publicznych. Dominował on w czasie kryzysu finansowego w latach 2008–2009, a jego punktem kulminacyjnym była deklaracja ze szczytu G20 w Toronto w 2010 r., w której podkreślono znaczenie zrównoważonych finansów publicznych.

Obecnie nie ma już chęci oszczędzania – stwierdza „FT". Jednym z powodów przestawienia się państw na nową ekonomię są koszty zaciągania pożyczek. W przypadku rozwiniętych gospodarek są one obecnie bliskie zera i prawdopodobnie tak pozostanie przez dłuższy czas. Kraje mogą sobie pozwolić na obsługę znacznie wyższego poziomu zadłużenia, nie tworząc przy tym większego długoterminowego obciążenia dla ich finansów, ponieważ gospodarki prawdopodobnie będą rosły szybciej niż odsetki od zadłużenia. „Financial Times" cytuje Oliviera Blancharda, byłego głównego ekonomistę MFW, który w styczniu 2019 r. powiedział: „Emisja długu bez późniejszego zwiększenia podatków może być wykonalna". W samym MFW jest rozdźwięk – urzędnicy nadal wymagają oszczędności od krajów, które są zmuszone pożyczać z funduszu.

Polityka NBP sprzyja deweloperom

LOKALE \ **Rynek mieszkaniowy tylko chwilowo miał kłopoty w związku z pandemią. Obecnie sprzedaż mieszkań jest nawet wyższa niż w rekordowym 2019 r. Rośnie też liczba chętnych na kredyty mieszkaniowe, czemu sprzyjają niskie stopy NBP i rosnące mimo kryzysu płace.**

Obniżenie poziomu stóp procentowych doprowadziło do tego, że oprocentowanie kredytów mieszkaniowych spadło o 1/3 względem stanu sprzed epidemii. Jak wynika z bankowych analiz, aż 709 tys. zł wynosi przeciętnie 30-letni kredyt, na który może dziś liczyć trzyosobowa rodzina, w której rodzice pracują i każde przynosi do domu po jednej średniej krajowej (przeciętne wynagrodzenie wynosi 5337 zł – wynika z danych GUS). To o 70 tys. więcej niż przed rokiem.

Duży popyt na mieszkania potwierdzają wszyscy deweloperzy. – W trzecim kwartale br. Develia sprzedała 358 lokali, czyli o 15 proc. więcej niż w tym samym kwartale w 2019 r. W ostatnich miesiącach obserwowaliśmy zdecydowane odbicie dynamiki sprzedaży po słabszym okresie spowodowanym lockdownem. Klienci coraz chętniej podejmują decyzje zakupowe, dlatego liczymy na dobry IV kwartał – mówi Mirosław Kujawski, członek zarządu Develii.

Zbigniew Juroszek, prezes Atal, też jest optymistą. – Od stycznia do września bieżącego roku zakontraktowaliśmy 2083 lokale. W samym tylko trzecim kwartale zawarliśmy 801 umów deweloperskich i przedwstępnych. To o 16 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego – podsumowuje.

– Co istotne, odnotowana w tym czasie sprzedaż wzrosła aż o 49 proc. w porównaniu z drugim kwartałem roku. Wrześniowy wynik sprzedaży okazał się najlepszy w całym 2020 r. Wyniki kontraktacji w minionym kwartale potwierdzają, że sprzedaż na rynku pierwotnym znajduje się obecnie na wysokim i satysfakcjonującym poziomie – dodaje.

Małgorzata Ostrowska, dyrektor Pionu Marketingu i Sprzedaży w J.W. Construction Holding SA, zaznacza, że popyt na mieszkania wrócił do stanu sprzed wybuchu pandemii. Problemem są jedynie liczne bariery administracyjne, a w szczególności spowodowane pandemią wydłużenie czasu oczekiwania na pozwolenie na budowę, które uniemożliwiło uruchomienie nowych projektów w założonym terminie. Co bardzo ważne, z miesiąca na miesiąc coraz więcej jest zwolenników łagodzenia podejścia banków do udzielania kredytów.

Mariusz Andrzej Urbanke

W Polsce maleje zagrożenie ubóstwem

ZASOBNOŚĆ OBYWATELI \ **W ubiegłym roku 21 proc. mieszkańców Unii Europejskiej (UE), czyli 92,4 mln osób, było zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. To niewiele mniej niż w 2018 r., gdy takie zagrożenie dotyczyło 21,6 proc. obywateli.**

Najwyższy wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, dotyczący 32,5 proc. ludności, zanotowano w Bułgarii. W Polsce zbliżony poziom (30,5 proc.) zarejestrowano przed ponad dekadą, w roku 2008.

Wskaźnik zagrożenia ubóstwem w naszym kraju systematycznie spada od 2010 r., gdy wynosił 27,2 proc. Pięć lat później, w 2015 r., zmniejszył się do 23,4 proc. Obecnie Polska z odsetkiem 18,2 proc. jest wśród 11 państw o najlepszych warunkach do życia, tuż za Francją (17,9 proc). Gorsze od nas wskaźniki miały m.in. Szwecja, Węgry, Belgia, Malta i Luksemburg.

Jak podał w piątek Eurostat, unijny urząd statystyczny, najmniej zagrożonych ubóstwem ludzi było w 2019 r. w Czechach (12,5 proc). Wskaźnik ten pogorszył się jednak w porównaniu z latami 2017–2018, gdy wynosił 12,2 proc. W siedmiu krajach zagrożona ubóstwem lub wykluczeniem społecznym była ponad jedna czwarta mieszkańców. Najwięcej w Bułgarii (32,5 proc.), Rumunii (31,2 proc.), Grecji (30,0 proc.), we Włoszech i na Łotwie (po 27,3 proc.), Litwie (26,3 proc.) i w Hiszpanii (25,3 proc.). Najniższy odsetek osób zagrożonych oprócz Czech odnotowano w Słowenii (14,4 proc.), Finlandii (15,6 proc.), Danii (16,3 proc.), na Słowacji (16,4 proc.), w Holandii (16,5 proc.) i Austrii (16,9 proc.). Eurostat podał też, że ryzyko ubóstwa lub wykluczenia społecznego w krajach Unii było wyższe w przypadku kobiet niż mężczyzn (22 proc. wobec 20 proc.).

(a. mac.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. Wikipedia/d

Cyprian Kamil Norwid
(1821–1883) polski poeta, dramatopisarz, prozaik, artysta plastyk, filozof

\\ Historia jest siłą. Historię nie tylko stanowią wiarogodne zbiorowiska nagich faktów, ale i pojęcia, jakie naród o swej własnej wyrabia historii. \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

W utrzymaniu niesprawiedliwych przywilejów dla funkcjonariuszy PRL niezwykle aktywna jest Federacja Służb Mundurowych RP. Teraz namawia do kolejnego protestu w ich obronie | fot. Marcin Obara/PAP

ZŁOGI PRL \ Przywileje emerytalne ludzi komunistycznych służb

Dezubekizacja potrzebna natychmiast

Jutro Trybunał Konstytucyjny ma wydać orzeczenie w sprawie tzw. ustawy dezubekizacyjnej. Jeżeli uzna, że jest ona zgodna z konstytucją, słudzy komunistycznego systemu stracą swoje wysokie apanaże. Zostanie także otwarta droga do odebrania niezasłużonych przywilejów finansowych żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego i innym pracownikom resortów siłowych junty Wojciecha Jaruzelskiego.

Dorota Kania

Trybunał Konstytucyjny ma rozpatrzyć zgodność z Konstytucją RP tzw. ustawy dezubekizacyjnej, nowelizującej przepisy o uposażeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji i innych służb. Zapisano w niej, że emerytury i renty byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL nie mogą być wyższe od średniego świadczenia wypłacanego przez ZUS. Wniosek w tej sprawie skierował do TK w styczniu 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie. Petycję skierowaną do prezes TK Julii Przyłębskiej wystosowały środowiska prześladowanych i poszkodowanych przez aparat terroru PRL. Z kolei dawni funkcjonariusze służb PRL zapowiadają demonstrację przed siedzibą Trybunału.

Nagroda za totalitaryzm

Przywileje finansowe, które mają byli funkcjonariusze służb PRL, są nieporównywalnie wyższe od emerytur dawnych opozycjonistów.

„W imieniu prześladowanych i poszkodowanych przez aparat terroru PRL zwracamy się do Przewodniczącej składu orzekającego – prezes TK Julii Przyłębskiej – oraz do całego składu orzekającego TK (Trybunał Konstytucyjny rozpozna sprawę w pełnym składzie) o stwierdzenie zgodności z Konstytucją RP wszystkich zakwestionowanych przepisów przedmiotowej ustawy. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Służba Bezpieczeństwa, wywiad, kontrwywiad, Informacja Wojskowa i inne instytucje aparatu terroru państwa totalitarnego, jakim była PRL, były organizacjami przestępczymi (również według obowiązującego prawa PRL) i wysługiwały się obcemu mocarstwu – Związkowi Sowieckiemu. Funkcjonariusze komunistycznego aparatu terroru mordowali, torturowali i dokonali niezliczonych przestępstw na działaczach niepodległościowych. Wszystkie zatrudnione tam osoby miały pełną świadomość, że służą utrzymaniu przy władzy narzuconego przez Imperium Sowieckie reżimu oraz utrzymaniu w posłuszeństwie narodu polskiego. Funkcjonariusz śledczy, referent od obsługi aparatu podsłuchowego, maszynistka czy sprzątaczka, wszyscy oni byli trybami tej przestępczej machiny. Niepodległa i suwerenna Polska nie ma żadnego obowiązku utrzymywać funkcjonariuszy służb, które występowały przeciw niepodległości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i prześladowały jej najlepszych synów" – czytamy w petycji, której sygnatariuszami są m.in.: Adam Borowski, Mirosław Chojecki, Wojciech Borowik, Adam Macedoński, Ryszard Majdzik, Andrzej Rozpłochowski.

Byli opozycjoniści, którzy w czasach PRL siedzieli w więzieniach lub byli internowani, nie kryją oburzenia żądaniami byłych funkcjonariuszy.

– To absolutny skandal, że ludzie, którzy służyli komunistycznemu reżimowi, dziś mają czelność mówić, że są represjonowani. Niech powiedzą to w oczy ludziom, którzy do dziś klepią biedę, bo działania tych funkcjonariuszy doprowadziły ich do utraty pracy w PRL i ciężkich chorób – mówi Adam Borowski, opozycjonista z powodów politycznych aresztowany i skazany na więzienie w latach 80.

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. Wikipedia/d

Jan Nowak-Jeziorański
(1914-2005) kurier i emisariusz rządu RP w Londynie, dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa

\\ Granice mojej ojczyzny nigdy nie objęły rządów Polski Ludowej. Tym razem zaborca nie sprawował ich bezpośrednio, lecz przez samych Polaków. Nie każdy z nich był agentem, ale wszyscy byli wykonawcami woli wrogiej potęgi, która zniewoliła mój kraj. \\

Walka o przywileje

W utrzymaniu niesprawiedliwych przywilejów dla funkcjonariuszy PRL niezwykle aktywna jest Federacja Służb Mundurowych RP, która – mimo zapewnień działaczy o apolityczności – jest organizacją wspierającą opozycję. Świadczą o tym nie tylko podejmowane przez stowarzyszenie akcje, lecz także spotkania, które odbyły się m.in. w trakcie kampanii do Parlamentu Europejskiego, w których uczestniczyli np. Tomasz Siemoniak, poseł Platformy Obywatelskiej, i Andrzej Rozenek, poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej, oraz „apolityczni" funkcjonariusze służb specjalnych PRL. Przykładem jest udział gen. Tadeusza Frydrycha, członka SLD, byłego zastępcy komendanta głównego Straży Granicznej, a wcześniej żołnierza Wojsk Ochrony Pogranicza należących do wojsk PRL. Zwiad WOP jest uznawany za służbę specjalną Polski Ludowej – prowadził represyjne działania wobec opozycji demokratycznej.

Prezydentem Federacji Służb Mundurowych RP jest Zdzisław Czarnecki, były funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej, w 1989 r. członek Rady Funkcjonariuszy MSW, która uczestniczyła w rozmowach ze związkowcami podczas przekształcania milicji w policję. W III RP trafił do Komendy Głównej Policji, do Biura Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej, którego szefem był wówczas Marek Ochocki – jak sam siebie nazywał, był człowiekiem Czesława Kiszczaka.

Teraz Federacja Służb Mundurowych rozpaczliwie nawołuje do protestów.

„20 października 2020 r. od godz. 10.30 manifestujemy przed siedzibą Trybunału Konstytucyjnego, niezależnie od tego, czy Warszawa znajdzie się w »czerwonej strefie covidowej« i czy Przyłębska znów nie wykręci jakiegoś »numeru«. Apelujemy do wszystkich o liczne przybycie, zwłaszcza że zapowiadana jest kontrmanifestacja zwolenników bezprawia i niesprawiedliwości" – napisali na Facebooku przedstawiciele FSM .

Owi „zwolennicy bezprawia" to m.in. byli opozycjoniści, którzy za walkę o niepodległą Polskę byli prześladowani, torturowani i wielokrotnie aresztowani.

Cynizm polityków

Przeciwnicy ustawy dezubekizacyjnej organizują protesty i konferencje. Słowa byłego milicjanta, a później komendanta głównego policji Jerzego Stańczyka, że za dwa tysiące nie jest w stanie wyżyć, przeszły do klasyki niechlubnych cytatów na temat kolejnej, nadzwyczajnej kasty, tym razem wywodzącej się ze służb PRL.

W grudniu ubiegłego roku w Centrum Kulturalno-Kongresowym „Jordanki" odbyła się konferencja pod patronatem wicemarszałka Senatu RP Michała Kamińskiego „Solidarni z Represjonowanymi". Na sali znajdowali się wszelkiej maści byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej oraz politycy opozycji. Bo ci owi „represjonowani" to właśnie byli funkcjonariusze komunistycznych służb.

– Zapewne słyszeliście, co ja i moi czcigodni koledzy, w tym Andrzej Rozenek, który ten bój toczy heroicznie od samego początku, mieliśmy Państwu do powiedzenia w tej sprawie. Nie znajduję w sobie śmiałości, by mówić Państwu rzeczy oczywiste, chciałbym się pokłonić Państwu za waszą służbę dla Polski – rozpoczął swoje wystąpienie Michał Kamiński, były polityk prawicy, a obecnie senator Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Na konferencji jako paneliści pojawili się także Adam Szłapka, obecny przewodniczący Nowoczesnej, wspomniany wyżej Andrzej Rozenek z SLD, Katarzyna Piekarska z Koalicji Obywatelskiej oraz Paweł Kasprzak, szef Obywateli RP. Na sali znalazły się banery z napisami „Konstytucja", „Obywatele RP" oraz logo „Solidarni z Represjonowanymi" w biało-czerwonych barwach ze ściekającą farbą mającą symbolizować krew.

Lewica jeszcze przed wyborami obiecała, że będzie się tym tematem zajmować. Po wyborach dotrzymała słowa swojemu elektoratowi i rok temu, 16 grudnia, złożyła projekt przywracający dawne świadczenia byłym funkcjonariuszom służb mundurowych. Data złożenia projektu pokazała polityczny cynizm i wywołała protest przedstawicieli Solidarności. „16 grudnia to rocznica grudniowej masakry na Wybrzeżu w roku 1970 i rocznica masakry w kopalni Wujek 16 grudnia 1981 r. To jawna prowokacja i bezczeszczenie pamięci ofiar" – oświadczyły władze Solidarności.

**\\ Byli opozycjoniści, którzy w czasach PRL siedzieli w więzieniach lub byli internowani, nie kryją oburzenia żądaniami byłych funkcjonariuszy. – To absolutny skandal, że ludzie, którzy służyli komunistycznemu reżimowi, dziś mają czelność mówić, że są represjonowani – mówi Adam Borowski. **

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Gazeta Polska
codziennie

+DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL LUB ZADZWOŃ: 501 678 819

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. Oli Scarff/Getty Images

Tony Blair
(ur. 1953 r.) brytyjski polityk, premier Wielkiej Brytanii w latach 1997–2007

\\ Europa jest Europą wolnych, niezależnych, suwerennych nacji, które zdecydowały się podzielić swoją suwerennością, mając na uwadze własne interesy oraz wspólne dobro, osiągając wspólnie więcej, niż bylibyśmy w stanie osiągnąć indywidualnie. \\

RELACJE ZEWNĘTRZNE UE \ Największe wyzwania w polityce międzynarodowej AD 2020

Bieżąca agenda międzynarodowa Unii

Warto prześledzić aktywność międzynarodową Unii Europejskiej, czyli tzw. relacje zewnętrzne UE, w ostatnim czasie. Oczywiście w praktyce Unia nie ma jednolitej „polityki międzynarodowej" – i trudno, żeby tak było, bo w różnych sprawach interesy 27 różnych krajów członkowskich są po prostu różne – niemniej jednak Rada Europejska próbuje prowadzić zgodnie z nazwą „wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa". Jak to wygląda na trzecią dekadę października?

Tak, tak, dożyliśmy czasów, gdy – po brexicie – stosunki Brukseli ze Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej to już… „polityka zewnętrzna"! W tej kwestii Polska domaga się prowadzenia dalszych negocjacji i uniknięcia rozwodu „na ostro" | fot. Twitter/d

Ryszard Czarnecki

Dokonajmy teraz przeglądu najważniejszych wyzwań.

Turcja

Rada Europejska przeprowadziła, jak głosił komunikat, „strategiczną dyskusję" dotyczącą relacji z Ankarą i unijnych oczekiwań w tej materii. Polska oficjalnie wyraziła solidarność z Grecją i Cyprem, a także opowiedziała się za deeskalacją napięcia na Morzu Śródziemnym i reaktywacją dialogu. Jednocześnie – i to nas odróżnia np. od Francji – zaznaczyliśmy mocno, że jednym z celów strategicznych Unii Europejskiej jest utrzymanie Turcji jak najbliżej UE.

Rada Europejska zwróciła się do unijnego „ministra spraw zagranicznych", czyli High Representative (HR) – funkcję tę od grudnia 2019 r. pełni były szef Parlamentu Europejskiego Hiszpan (Katalończyk) Josep Borrell – o przygotowanie propozycji ponownego ożywienia agendy Unia-Turcja. Jednak postawiła warunek w postaci powstrzymania przez Ankarę nielegalnej działalności w stosunku do Grecji i Cypru. Rada Europejska nieco pogroziła Turcji palcem, przestrzegając przed jej kolejnymi działaniami, i zapowiedziała podjęcie ostatecznych decyzji w tym obszarze jeszcze za prezydencji Niemiec w UE, najpóźniej w grudniu.

Nasze stanowisko jest jasne: bliżej nam w tych sprawach do Niemiec niż Francji, bo chcemy ratować jedność NATO. Paryż, rozwijając ofensywę przeciwko Turcji oraz stając się ambasadorem Grecji i Cypru w momencie daleko idących napięć między Ankarą a Moskwą, de facto pomaga Kremlowi. Rząd RP jest za dalszym obniżeniem napięcia między Turcją a UE-27, tak aby nie było ono rozgrywane przez Federację Rosyjską. Chce też podjęcia działań w celu rozwiązania kwestii spornych i pozytywnej agendy w stosunkach Bruksela–Ankara.

Chiny

We wrześniu odbyła się wideokonferencja przywódców UE z prezydentem Chin Xi Jinpingiem. Również przeprowadzono – jak w sprawie Turcji – „strategiczną dyskusję". Rada Europejska przypomniała wspólne z Pekinem stanowisko w marcu 2019 r.: „UE–Chiny: prognoza strategiczna". Rada sugeruje Pekinowi większe zaangażowanie we współpracę międzynarodową. W tym kontekście rząd Rzeczypospolitej podnosi, że „dobrze skoordynowana współpraca transatlantycka", czyli po prostu bliższe relacje Unia–USA, może być istotną odpowiedzią na rosnącą asertywność Chin na arenie międzynarodowej. Obecna polityka gospodarcza USA – szczególnie konfrontacyjna w okresie kampanii prezydenckiej – może jednak spowodować (paradoksalnie!), że Chińska Republika Ludowa będzie bardziej otwarta na żądania i postulaty Unii.

Białoruś

Rada Europejska jednoznacznie stwierdziła, że nie uznaje wyników wyborów prezydenckich u naszego wschodniego sąsiada. Wzywa też władze w Mińsku do zaprzestania stosowania represji i przemocy, zwolnienia z więzień i aresztów wszystkich aresztowanych i zatrzymanych oraz poszanowania wolności słowa, demonstracji, mediów i możliwości tworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Rada Europy opowiada się za rozpoczęciem, jak to określono, „realistycznego dialogu ogólnonarodowego". W kuluarach słychać nawet, że obecny komisarz do spraw rozszerzenia UE Węgier Olivér Várhelyi mógłby być patronem negocjacji między Łukaszenką a opozycją. Stanowisko Polski, wyrażone na posiedzeniu Rady Europejskiej, jest następujące: wyrażamy zadowolenie z przełamania wewnątrzunijnego impasu i – w końcu! – podjęcia decyzji o sankcjach, co umożliwia zachowanie „twarzy", czyli wiarygodności UE. Cieszymy się, że dzięki inicjatywie Polski i całej Grupy Wyszehradzkiej oraz prezentacji projektu „Planu gospodarczego UE na rzecz demokratycznej Białorusi" Rada poprosiła Komisję Europejską o przygotowanie oferty unijnego wsparcia gospodarczego dla Białorusi. Polska uważa, że jest to stworzenie konkretnej i praktycznej alternatywy dla Rosji od lat eksponującej swoją „pomoc gospodarczą" dla Mińska.

Armenia – Azerbejdżan – Górski Karabach

Na debacie w tej sprawie w Parlamencie Europejskim wyraziłem opinię, że Unia powinna przestać tylko apelować i przyjmować rezolucje, ale wysłać do Górskiego Karabachu (przez Rosjan zwanego Nagorno Karabachem) misję rozjemczą czy pokojową. Tymczasem Rada Europejska tradycyjnie wezwała do „natychmiastowego zaprzestania działań wojennych", a także zaapelowała o ponowne podjęcie trwałego (sic!) zawieszenia broni i oczywiście „pokojowego rozwiązania konfliktu". Rada poparła też inicjatywę współprzewodniczących Grupy Mińskiej Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) i zwróciła się do Wysokiego Przedstawiciela do spraw Polityki Zewnętrznej i Bezpieczeństwa o analizę możliwości wsparcia Unii dla procesu porozumienia w tym zapalnym regionie. Polska poparła te postulaty, podkreślając jednocześnie znaczenie bliższej współpracy instytucji UE z OBWE.

Rosja

Rada Europejska „zdecydowanie" potępiła próbę otrucia Aleksieja Nawalnego. Podkreśliła jednocześnie, że użycie broni chemicznej stanowi poważne naruszenie prawa międzynarodowego. Rada wezwała także Federację Rosyjską do współpracy z Organizacją do spraw Zakazu Broni Chemicznej (angielski skrót: OPCW), w wyniku której powinno nastąpić niezależne i międzynarodowe śledztwo. Stanowisko Polski: wskazaliśmy, że Unia nie powinna się wahać przed podejmowaniem zdecydowanych kroków, w tym nałożenia sankcji. A UE powinna ponownie przeanalizować swoje relacje z Moskwą, w tym rozważyć ostateczne zarzucenie projektu Gazociągu Północnego 2.

Rada Europejska ponownie zajęła się tą sprawą – Nord Streamu 2 – na swoim posiedzeniu w ostatni czwartek i piątek w Brukseli. Premier Mateusz Morawiecki był tam nieobecny, a nie mógł – zgodnie z regulacjami dotyczącymi funkcjonowania Rady – być zastąpiony przez któregoś z wicepremierów, tylko ewentualnie przez prezydenta RP. W końcu zdecydowano się – a jest to praktykowane – aby Polskę reprezentował premier Czech Andrej Babiš.

Wielka Brytania

Tak, tak, dożyliśmy czasów, gdy – po brexicie – stosunki Brukseli ze Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej to już… „polityka zewnętrzna"! W tej kwestii Polska domaga się prowadzenia dalszych negocjacji i uniknięcia rozwodu „na ostro" (ostateczne warunki umowy brexitowej mają być przedstawione do końca 2020 r.). Rząd RP zarazem podkreślał przygotowanie się równocześnie na scenariusz „no deal" – jednak bez rzutowania tego na toczące się rokowania. Polska oczekuje, że propozycje Komisji Europejskiej w sprawie porozumienia z Londynem będą wspierały najbardziej narażone sektory gospodarki – także w przypadku braku umowy brexitowej.

Oto bieżąca agenda unijna w zakresie „polityki zagranicznej". Ale i tak wszyscy czekają na wybory w USA.

REKLAMA

Fundacja Pomnik Ofiar Katynia
Prosi o wsparcie idei budowy Pomnika
PKO Bank Polski S.A. (PLN)
78 1020 2906 0000 1102 0218 1915
www.pomnikofiarkatynia.pl
FUNDACJA POMNIK OFIAR KATYNIA
KATYŃ
CUM TACENT CLAMANT

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. mat. pras./d

LITERATURA \ W sobotę wręczono Literacką Nagrodę Europy Środkowej „Angelus" (otrzymał ją słoweński pisarz Goran Vojnović za powieść „Moja Jugosławia"), a także – podczas tej samej gali – Wrocławską Nagrodę Poetycką „Silesius" (laureaci to Jakub Pszoniak za tom „Chyba na pewno" i Konrad Góra za „Kalendarz majów"). Tym samym doszło do symbolicznego połączenia nagród, którym patronuje ta sama postać – Angelus Silesius, czyli Anioł Ślązak.

KONSERWACJA \ Odnowiono ołtarze bazyliki pw. Bożego Ciała w Krakowie

Perła krakowskiego Kazimierza

W ostatnich dniach września br. zakończyły się trwające od trzech lat prace konserwatorskie w gotyckiej świątyni kanoników regularnych laterańskich pw. Bożego Ciała na krakowskim Kazimierzu. Cztery boczne barokowe ołtarze oraz belka tęczowa odzyskały swój dawny, jasny blask. W trakcie konserwacji została też odsłonięta na sklepieniu kościoła średniowieczna polichromia – ukazały się ornamenty o charakterze lilijkowym, datowane na koniec XIV w.

Jarosław Kossakowski

Ołtarze, które zostały poddane zabiegom konserwatorskim, są poświęcone Chrystusowi Ukrzyżowanemu, Chrystusowi Zbawicielowi, Matce Boskiej Łaskawej i św. Józefowi. Pomalowanym na brązowo pod koniec XIX w. ołtarzom obecnie przywrócono świetlistą barwę kości słoniowej, którą miały w chwili powstania w XVIII w. Wymienione prace nie kończą jednak programu konserwatorskiego przy zabytkowym wnętrzu bazyliki Bożego Ciała w Krakowie. Już są planowane dalsze działania renowacyjne obejmujące dwa ołtarze nawy głównej: ołtarz św. Michała i ołtarz Bożego Miłosierdzia. Zakończenie większości prac konserwatorskich przy barokowym wystroju wnętrza świątyni ma nastąpić w ciągu najbliższych 7 lat.

W długich dziejach bazyliki pw. Bożego Ciała wspomina się budowniczych Jana i Mikołaja Czipserów, którzy w latach 1385–1405 na miejscu dawnego drewnianego kościółka wznieśli pierwsze zręby świątyni murowanej. W sumie zespół kościoła i klasztoru kanoników regularnych jest dziełem wielu stuleci. Fasada świątyni, oprócz późnogotyckiego szczytu z roku 1500, ma wysoką dzwonnicę dodaną w latach 1566–1582. W ciągu wieków XVII i XVIII bazylika obrosła kaplicami i kruchtami oraz otrzymała bogate barokowe i późniejsze wyposażenie. Kontrast pomiędzy smukłymi, surowymi i oszczędnymi elementami gotyckiej architektury wnętrza a niezwykłą dekoracyjnością wspaniałej snycerki barokowych ołtarzy daje niezapomniany efekt, który pozwala świątynię na Kazimierzu porównywać do słynnego kościoła Mariackiego w Krakowie. Na północ od bazyliki pw. Bożego Ciała rozciąga się dawna dzielnica żydowska, która, obecnie odremontowana i odmalowana, przyciąga swoimi kawiarenkami, galeriami i sklepikami tysiące turystów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Dziś zwiedzający stary Kazimierz i odnowione wnętrze gotyckiej świątyni muszą się jednak liczyć z ograniczeniami sanitarnymi spowodowanymi uciążliwą epidemią.

Dawny blask odzyskała m.in. belka tęczowa, czyli pozioma belka spinająca łuk arkadowy zamykający górną przestrzeń dzielącą nawę główną świątyni od prezbiterium, na której sytuowane są święte rzeźby | fot. mat. pras./d

Gniazdo żmij

SERIAL \ Podczas tegorocznej ceremonii rozdania nagród Emmy aż siedem statuetek powędrowało do „Sukcesji". Produkcję HBO wyróżniono m.in. za najlepszy serial dramatyczny, scenariusz i reżyserię. Nagrodzono też Jeremy'ego Stronga za najlepszą pierwszoplanową rolę męską. Przy całym kunszcie twórców i wielu zaletach tego serialu powinno się jednak ostrzec widzów: „Uszy więdną".

Z rodziną Royów najlepiej wychodzi się tylko na zdjęciu | fot. mat. pras./d

„Sukcesja", którą można oglądać na HBO, doczekała się dwóch sezonów. O ile pandemia nie pokrzyżuje planów, w listopadzie mają ruszyć zdjęcia do trzeciej serii. Produkcja przedstawia historię Royów – amerykańskiej rodziny kontrolującej jedną z największych korporacji mediowych na świecie Waystar Royco. Mają wpływ na politykę i na społeczeństwo, obracają miliardowym kapitałem, ale ciągle im mało. O głowie rodu, bezwzględnym Loganie, mówi się, że to „najgorszy człowiek we wszechświecie". Logan przekonuje wszystkich, że kocha swoje dzieci i to one są dla niego najważniejsze, ale jego postępowanie całkowicie temu zaprzecza. A dzieci: ambitny Kendall, rozpieszczony Roman, wyrachowana Shiv i ekscentryczny Connor udowadniają, że niedaleko pada jabłko od jabłoni. Tu każdy jest wrogiem drugiego i jest gotów podłożyć bratu, siostrze, ojcu czy przyjacielowi najgorszą świnię. W walce o władzę granice obrzydliwości zdają się tu nie istnieć. Dość powiedzieć, że najczęściej wypowiadanym słowem w tej rodzinie nie jest „kocham", tylko „sp…j". Zresztą od bluzgów i niecenzuralnych scen w tym serialu aż się roi. Ci widzowie, którzy są w stanie przejść ponad to, zobaczą intrygującą akcję, świetne aktorstwo, oryginalne postacie i potwierdzenie, że „pieniądze szczęścia nie dają".

(AnKraj)

Wartościowe produkcje zobaczysz w sieci

FESTIWAL \ Projekcją nagrodzonego na gdyńskim NNW „Orzecha" w reż. Magdaleny Piejki i Damiana Żurawskiego rozpoczął się wczoraj Międzynarodowy Festiwal Filmów „Niepokalanów". Wydarzenie odbywa się w tym roku online, a pokazy są bezpłatne.

Nadrzędnym celem festiwalu jest coroczne podsumowanie polskiego i światowego dorobku w dziedzinie filmu inspirowanego wartościami ewangelicznymi, a także wspieranie twórczości filmowej pozostającej w zgodzie z katolicką nauką społeczną. Tegoroczna edycja Maksymilianów potrwa do 23 października 2020 r. i przebiega pod hasłem: „Miejcie odwagę". Ze względu na pandemię wydarzenie odbywa się online. Pokazy filmowe oraz spotkania z twórcami można zobaczyć w sieci za darmo, wymagane jest jednak zalogowanie się na stronie www.mkff.pl.

W konkursie na najlepszy film fabularny zobaczymy „Dolinę Bogów" w reż. Lecha Majewskiego, „Małe szczęścia" Daniela Cohena, „Powrót Bena" Petera Hedgesa oraz „Siostrzyczki" Aleksandra Galibina. O przyznaniu statuetki Maksymiliana w tej kategorii zdecydują: Małgorzata Buczkowska, Ksawery Szlenkier i Dariusz Regucki. W konkursie na najlepszy film dokumentalny zostanie zaprezentowane aż dziewięć filmów, w tym obsypana nagrodami „Kraina miodu" w reż. Tamary Kotevskiej i Ljubomira Stefanova. Zobaczymy także pokaz przedpremierowy „Czyśćca" w reż. Michała Kondrata.

Dziś o godz. 17 odbędzie się spotkanie wprowadzające do Maksymilianów oraz projekcja filmu „Matka Angelica. Kobieta z charakterem i sieć pełna cudów". Kończąca festiwal gala, połączona z wręczeniem nagród, odbędzie się 23 października.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. Wikipedia/d

RAKI CORAZ POWSZECHNIEJSZE W WP

SIŁA OGNIA \ Moździerze samobieżne Rak znajdują się nie tylko na wyposażeniu 17 Brygady Zmechanizowanej ale również 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, a także 12 Brygady Zmechanizowanej oraz 15 Brygady Zmechanizowanej.

WOJSKO POLSKIE \ Trwa kompletowanie kolejnego modułu ogniowego Rak

Piechota zyska artyleryjskie wozy amunicyjne

W tym miesiącu do 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu trafiły pierwsze artyleryjskie wozy amunicyjne (AWA). Ten sprzęt wojskowy ma być wykorzystywany na potrzeby modułów ogniowych 120 mm moździerzy samobieżnych Rak.

Paweł Kryszczak

Artyleryjskie wozy amunicyjne mają opancerzoną kabinę, która zapewnia osłonę załogi przed pociskami | fot. Wikipedia/d

Dla żołnierzy piechoty to pierwsze tego typu wozy, które umożliwią realizację zadań z zakresu kompanijnego modułu ogniowego (samobieżne moździerze 120 mm Rak). Zadaniem AWA jest przewóz amunicji oraz jej załadunek i rozładunek – komentuje oficer 1 Batalionu Piechoty Zmotoryzowanej „Legionów" (1bpzmot ZRz) kpt. Przemysław Beczek.

W następnym tygodniu brygada wzbogaci się o kolejne tego typu wozy. Docelowo 24 artyleryjskie wozy amunicyjne trafią na wyposażenie modułu ogniowego wszystkich kompanii.

Dostawy sprzętu wojskowego realizowane są w ramach umowy o wartości ponad 100 mln zł z sierpnia 2019 r. zawartej pomiędzy Hutą Stalowa Wola SA a Inspektoratem Uzbrojenia.

AWA stanowią element kompanijnego modułu ogniowego Rak. Na jego wyposażenie składa się osiem samobieżnych dział polowych M120 Rak oraz cztery artyleryjskie wozy dowodzenia na podwoziu KTO Rosomak. Dodatkowymi komponentami są dwa artyleryjskie wozy rozpoznania (AWR) i zaplecze logistyczne, złożone z trzech artyleryjskich wozów amunicyjnych (AWA), jednego artyleryjskiego wozu remontu uzbrojenia (AWRU) i wozu zabezpieczenia technicznego (WZT).

AWA ma dwuosobową opancerzoną kabinę, która zapewnia osłonę załogi przed pociskami i odłamkami zgodnie z obowiązującymi wymogami. Podwozie jest wyposażone w hakowy system załadowczy kontenerów, pokładowy zestaw urządzeń łączności wewnętrznej i zewnętrznej, urządzenie filtrowentylacyjne, odbiornik nawigacji satelitarnej i stanowisko karabinu maszynowego. Samo zaś wyposażenie nadwozia stanowi sześć palet specjalnych do przewożenia maksymalnie 96 pocisków kal. 120 mm. Konstrukcja tych palet umożliwia załadunek lub wyładunek przy pomocy wózka widłowego lub urządzenia dźwigowego.

Z kolei samobieżne działo polowe M120 Rak wyposażone jest w automatycznie ładowany moździerz kalibru 120 mm, montowany zarówno na podwoziu kołowym, jak i gąsienicowym. Szybkostrzelność moździerza samobieżnego wynosi od 6 do 8 strzałów na minutę, zaś donośność maksymalna wynosi około 10 km. M120 Rak może korzystać z trybu MRSI, który polega na wystrzeleniu serii pocisków pod różnym kątem, dzięki czemu uderzają w cel w tym samym momencie. Czas przejścia z położenia marszowego w położenie bojowe wynosi maksymalnie 30 s, natomiast czas opuszczenia stanowiska ogniowego po oddaniu strzału to maksymalnie około 15 s.

Wieża z kolei wyposażona jest m.in. w celownik optoelektroniczny do strzelania na wprost z kamerą termowizyjną i dalmierzem laserowym, układ automatycznego naprowadzania działa na cel, a także system wykrywania promieniowania laserowego OBRA-3 SSP-1.

Załoga ma również do dyspozycji komputer balistyczny z systemem SKO, system łączności wewnętrznej FONET, a także dzienno-nocne przyrządy obserwacyjne dowódcy oraz system łączności zewnętrznej – radiostację cyfrową UKF RRC 9311 AP.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

OGŁOSZENIE PŁATNE

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"

POWIAT ZŁOTORYJSKI
Pl. Niepodległości 8, 59-500 Złotoryja
tel. 76/87-86-940; -950 fax: 76/87-86-955

ogłasza przetarg nieograniczony pn.:

„Budowa i przebudowa dróg dojazdowych do gruntów rolnych i leśnych wraz z zadrzewieniami przydrożnymi we wsi Prusice gmina Złotoryja, powiat złotoryjski oraz likwidacja zbędnych dróg wraz z rekultywacją umożliwiającą uprawę mechaniczną gruntów – etap I".

Warunki udziału w przetargu, szczegółowy opis przedmiotu zamówienia oraz informacje dotyczące wadium określone są w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można uzyskać bezpłatnie składając wniosek w siedzibie Zamawiającego, bądź pobrać ze strony internetowej: www.bip.powiat-zlotoryja.pl/.
Oferty należy składać w formie pisemnej w siedzibie Zamawiającego Pl. Niepodległości 8, 59-500 Złotoryja, w sekretariacie (I piętro), do dnia **23.10.2020 r.** do godz. **11:00**.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu **23.10.2020 r.** o godz. **12:00** w siedzibie Zamawiającego, w sali konferencyjnej nr 202 (II piętro).

OGŁOSZENI DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Jesienna promocja
Turnusy lecznicze
72 zabiegi
w pakiecie
Zadzwoń
41/378-19-48,
www.sanato.pl

OGŁOSZENI DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie" jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.
Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.
Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 – 15:00

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

21:00 | TVP 1 **TEATR TELEWIZJI**

„CUD BIEDNYCH LUDZI" \ Spektakl w reżyserii Zbigniewa Lesienia przedstawia problem moralny i konflikt, jaki może powstać przy zderzeniu racjonalności i wiary, prawa kodeksu z prawem, jakie dyktuje miłość bliźniego.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Kasta (5) - serial dok. 09:15 Ranczo (97) - serial 10:15 Komisarz Alex (112) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (165) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 To się opłaca 12:50 BBC w Jedynce 14:00 Elif (838) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (263) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2308) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:00 Va banque - teleturniej 13:30 Uzdrowisko - serial dok. 14:05 Coś dla ciebie 14:30 Operacja zdrowie! - mag.	06:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:55 Szaf Mat 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1174) - serial 12:30 Ukryta prawda (413) - serial 13:30 Szpital (970) - serial 14:25 Detektywi (720) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szpital (971) - serial 17:00 Rozwody (5) - serial 18:00 Ukryta prawda (1175) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (725) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (726) - serial 09:40 Sekrety rodziny (163) - serial 10:40 Dlaczego ja? (990) - serial 11:40 Gliniarze (309) - serial 12:40 Dzień, który zmienił moje życie (36) - serial 13:40 Trudne sprawy (987) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1033) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Magazyn filmowy Piotra Goćka 12:45 Telezakupy	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:35 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jezus. Królestwo bez granic 12:50 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 13:20 Kamyki wspomnień o ks. Jerzym Popiełuszce
PO POŁUDNIU	16:05 Przysięga (279) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3679) - serial 18:30 Kasta (6) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (266) - serial	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (143) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (412) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - telet. 19:00 Uzdrowisko - serial dok. 19:35 Barwy szczęścia (2308) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3108) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Totalne remonty Szelągowskiej (3) - pr. rozryw. Dorota Szelągowska przeprowadza gruntowne remonty w mieszkaniach i domach w różnych częściach Polski. Właściciele nieruchomości są w tajemnicy zgłaszani do programu przez swoich bliskich. Na każdy remont ekipa ma przeznaczone tylko siedem dni. 22:30 Projekt Lady - reality show 23:30 Szadź (1) - serial 00:30 Co za tydzień 01:10 Zabójcza broń 3 (7) - serial	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (488) - serial 17:00 Gliniarze (498) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3093) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń" 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Bez litości 2 - thriller, USA 2018 22:45 G.I. Joe: Czas Kobry - film sensacyjny, Czechy/USA 2009. Elitarna jednostka wojskowa, znana jako G.I. Joe, staje przed wielkim wyzwaniem, jakim jest zapobiegnięcie użycia śmiercionośnych rakiet mających wywołać chaos na całym świecie. 01:10 Dzień Niepodległości - film SF, USA 1996	13:00 Salonik polityczny 13:50 Telezakupy 14:05 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flasz 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker	13:30 Msza święta 14:30 Ballada o Błogosławionym ks. Jerzym Popiełuszce 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:25 Kolory świętości 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone
WIECZOREM	21:00 Teatr Telewizji: Cud biednych ludzi - sztuka Mariana Hemara 22:35 Wygaszanie miasta - film dok., Polska 2020 23:40 Warto rozmawiać - talk-show 00:40 Walking on Sunshine. Chodzę w słońcu - komedia muzyczna, W. Brytania 2014 02:25 Maigret zastawia sidła - film kryminalny, Wielka Brytania 2016	20:10 Barwy szczęścia (2309) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość" 20:55 M jak miłość (1534) - serial 21:50 O mnie się nie martw 13 (2) - serial 22:50 Deep State (5) - serial 23:55 Życie za życie - dramat kryminalny, Niemcy/USA 2003. 02:05 Warto kochać (29) - serial			19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się… 21:00 TweetUp 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:52 Poland Daily 00:00 Poland Daily - Weather	19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Jestem gotowy na wszystko... 00:00 Słowo życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA" \ Tygodnik

Uwaga na seniorów

W numerze 42/2020 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Koronawirus kontratakuje". Konfederacja usiłuje wmówić Polakom, że pandemia nie istnieje, młodzi bawią się w dyskotekach i pubach, osoby z objawami mają problemy z uzyskaniem skierowania na testy, a w szpitalach brakuje lekarzy. Rząd z determinacją próbuje naprawić system, jednak jest problem z podawaniem niezbędnego leku. Ten zestaw faktów doprowadził do tego, że powrót koronawirusa okazał się dla nas trudniejszy, niż można się było spodziewać.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej
NOWA ODSŁONA SERWISU
GPCodziennie.pl

NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl 3d29e939a2

fot. Facebook/d

LEWANDOWSKI LIDEREM KLASYFIKACJI STRZELCÓW

BUNDESLIGA \ Robert Lewandowski zdobył dwie bramki dla Bayernu Monachium w wygranym 4:1 na wyjeździe meczu z Arminią Bielefeld w 4. kolejce niemieckiej ekstraklasy. Polski piłkarz, który zaliczył też asystę, awansował z siedmioma golami na pozycję lidera klasyfikacji strzelców Bundesligi.

PKO EKSTRAKLASA \ W meczu na szczycie Raków Częstochowa wygrał na wyjeździe z Górnikiem Zabrze 3:1

Lider nie był pazerny

Po przerwie na mecze reprezentacji Polski piłkarze wrócili na krajowe boiska. Raków Częstochowa udowodnił, że nieprzypadkowo znalazł się na szczycie tabeli PKO Ekstraklasy. Tym razem piłkarze Marka Papszuna udzielili lekcji futbolu innej rewelacji sezonu – Górnikowi Zabrze, wygrywając wyjazdowy mecz aż 3:1. Niestety tego doskonałego widowiska nie obejrzeli kibice, bo od tej kolejki dosięgnęły ich obostrzenia związane z koronawirusem.

Artur Szczepanik

Podopieczni Marka Papszuna zaczęli sezon od dość pechowej porażki z Legią Warszawa 1:2 (grali całą drugą połowę w dziesiątkę), ale później zanotowali świetną serię. W sześciu meczach zdobyli 16 pkt, łatwo też wyeliminowali pierwszoligową Sandecję Nowy Sącz w Pucharze Polski (3:0).

Z kolei dla zabrzan, którzy tracą już trzy punkty do Rakowa, to druga z rzędu porażka i trzeci kolejny mecz bez zwycięstwa. – Nie jest to na pewno wynik, jakiego oczekiwaliśmy – przyznał trener Górnika Marcin Brosz. – Ten mecz pokazał, jak wiele jest jeszcze pracy przed nami – przyznał Brosz.

Na początku sezonu Górnik wygrał cztery mecze z rzędu i imponował dobrą grą w obronie. Niestety wszystko posypało się, odkąd do holenderskiego Heerenveen odszedł Paweł Bochniewicz. Piłkarz, który od razu został wybrany do jedenastki miesiąca holenderskiej Eredivisie i zadebiutował w reprezentacji Polski, był nie do zatrzymania dla Górnika, który zarobił 1,3 mln euro. Niestety w polskiej Ekstraklasie takie transfery za takie sumy są nadal nie do odrzucenia.

Ivi Lopez pięknie przywitał się z polskimi kibicami | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Raków nie miał takich zmartwień. Górnik stracił Bochniewicza we wrześniu, a klub z Częstochowy w tym samym czasie ściągnął do Polski Ivi Lopeza, 26-letniego hiszpańskiego napastnika, mającego w CV takie kluby, jak Getafe, Levante, Real Valladolid, Sporting Gijon czy Huesca. Potwierdzeniem klasy Hiszpana był mecz w Zabrzu, w którym strzelił dwa gole.

– Bardzo się cieszę z wygranej, bo to bardzo trudny teren – cieszył się po meczu trener Rakowa Marek Papszun. – Górnik zaliczył bardzo udany początek sezonu, podobnie jak my. W tym momencie był to mecz na szczycie – powiedział trener lidera.

Szkoleniowiec po meczu chwalony był za dobór taktyki. Wykorzystał to, że Górnik stosuje ustawienie z trzema obrońcami grającymi w jednej linii i jego piłkarze posyłali piłkę za ich plecy na wolne pole. Taktyka okazała się skuteczna. – Za łatwo pozwalamy rywalom dochodzić do sytuacji sam na sam z naszym bramkarzem – przyznał Bartosz Nowak, strzelec bramki dla Górnika.

7. kolejka PKO Ekstraklasy

Jagiellonia Białystok–Lech Poznań 2:1 (1:0), Górnik Zabrze–Raków Częstochowa 1:3 (1:2), Cracovia Kraków–Piast Gliwice 1:0 (1:0), Wisła Płock–Śląsk Wrocław 1:0 (0:0)

Mecze: Stal Mielec–Wisła Kraków i Legia Warszawa–Zagłębie Lubin zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codziennej". Dziś dwa mecze: Lechia Gdańsk–Pogoń Szczecin, Podbeskidzie Bielsko-Biała–Warta Poznań.

1. Raków Częstochowa	7 16 18-8
2. Górnik Zabrze	7 13 13-8
3. KGHM Zagłębie Lubin	6 13 8-4
4. Jagiellonia Białystok	6 11 8-6
5. Śląsk Wrocław	6 10 11-7
6. Lechia Gdańsk	5 9 10-8
7. Lech Poznań	6 8 12-10
8. Wisła Płock	7 8 8-10
9. Pogoń Szczecin	4 7 5-4
10. Legia Warszawa	4 6 5-6
11. Cracovia Kraków	7 5 10-10
12. PGE FKS Stal Mielec	6 5 7-11
13. Podbeskidzie Bielsko-Biała	6 5 8-16
14. Warta Poznań	5 4 3-4
15. Wisła Kraków	5 3 4-9
16. Piast Gliwice	7 1 3-12

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 OBRONA NARODOWA
19 PROGRAM TV
20 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

2) naczynie do prania
6) czeskie „tak"
7) ogród z żyrafą
8) miasto nad Notecią
9) talon, kupon
11) kolos na autostradzie
13) straciła przyjaciela
15) pożywienie wieloryba
16) gorzkie w kościele
17) australijski struś
18) akwen z karpiami
20) oprawa obrazu
24) miasto Rubensa
25) zimny łobuz
26) kosmetyk na zmarszczki

PIONOWO

1) nacięcie na kiju
2) miasto Beethovena
3) nocny lub wyborczy
4) główny składnik powietrza
5) niegodziwiec, łobuz
10) duży statek morski
12) religia muzułman
13) uczeń podchorążówki
14) haft z dziurkami
18) skandynawski bard
19) dusi alergika
21) A dla fizyka
22) ostrzega przed niebezpieczeństwem
23) gaz jak półwysep

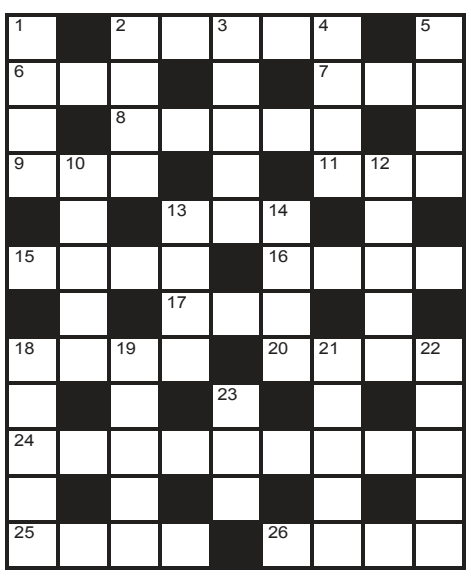

SUDOKU

		7				4		
						8	1	
		2	8	9	7			
9		8	2		3			4
7					6			3
			5					
	2	6					5	
					9			
				4		6		

	9		5					
3					4	6		2
	4				7			
1				7				
		7						8
8					3		4	
4					8	2		6
	6		3	5				
				6		5	7	

ROZWIĄZANIA

T	■	P	■	B	U	D	D	A
U	R	O	D	A	■	A	■	L
R	■	R	■	C	Ę	T	K	I
A	G	A	M	A	■	E	■	N
■	A	■	A	■	A	K	T	A
D	R	A	G	O	N	■	E	■
■	D	■	I	■	I	N	K	A
K	A	N	K	A	N	■	A	■
L	■	A	■	U	■	D	■	G
A	M	F	I	T	E	A	T	R
S	■	T	■	O	■	T	■	A
A	T	A	K	■	G	A	R	B

2	4	8	5	6	1	7	3	9
3	1	5	9	7	2	6	8	4
7	9	6	3	8	4	2	1	5
8	3	2	7	4	9	1	5	6
5	6	4	1	2	3	8	9	7
1	7	9	6	5	8	4	2	3
9	2	1	4	3	7	5	6	8
6	8	7	2	9	5	3	4	1
4	5	3	8	1	6	9	7	2

7	9	4	3	1	2	5	8	6
1	6	3	8	5	7	9	4	2
5	8	2	4	6	9	7	3	1
4	3	5	2	8	6	1	7	9
6	2	8	7	9	1	4	5	3
9	7	1	5	3	4	6	2	8
8	4	9	6	2	5	3	1	7
3	5	6	1	7	8	2	9	4
2	1	7	9	4	3	8	6	5

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 3d29e939a2

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Poniedziałek 19/10/2020

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Lek czy szczepionka na koronawirusa? s.2

WROCŁAW STOWARZYSZENIE ODRA-NIEMEN

Nowy lokal i ambitne plany

Na otwarcie biura pani Alicja Siejka przygotowała pyszny tort, który prezentują wiceprezes Stowarzyszenia Odra-Niemen Małgorzata Suszyńska i prezes Ilona Gosiewska | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Stowarzyszenie Odra-Niemen prowadzi aktywną działalność mającą na celu przywracanie pamięci o pokoleniu Niezłomnych. Teraz dzięki nowej siedzibie może jeszcze bardziej rozwijać swoje działania.

Janusz Wolniak

Na to miejsce czekaliśmy długo. Tu będą mogli spotykać się nasi bohaterowie, by w godnych warunkach przekazywać nam swoje wspomnienia, swoje pamiątki. To będzie bardzo ważne miejsce nie tylko dla naszego środowiska. Tu powstanie centrum wolontariatu. Chcemy się otwierać na różne środowiska. Chcemy tu prowadzić zarówno zajęcia dla młodych ludzi, jak i kombatantów – mówiła Ilona Gosiewska, witając gości podczas otwarcia nowej siedziby stowarzyszenia.

Zaznaczyła, że kiedy tylko wyciszy się pandemia, stowarzyszenie w pełni rozpocznie realizację swoich ambitnych planów.

W obecnej sytuacji, jak zapowiedziała prezes, siedziba Odry-Niemen będzie „miejscem dowodzenia w sprawach COVID-19 i sprawach związanych z pomocą dla kombatantów". – Włączamy się aktywnie we wszelkie dziania charytatywne, bo sytuacja się dramatycznie zmienia – podkreśliła Gosiewska.

> \\ W ciągu roku Stowarzyszenie Odra-Niemen wykonuje 40–50 zadań krajowych i międzynarodowych. Są to projekty zarządu głównego organizacji. Dodatkowo każdy z siedmiu oddziałów realizuje od kilku do kilkunastu wydarzeń \\

– Chcemy, żeby to miejsce było też centrum integracji środowisk. Już teraz rozpocznie działalność rada programowa Stowarzyszenia Odra-Niemen oraz odbędzie się spotkanie założycielskie federacji środowisk pozarządowych związanych z naszymi akcjami. Bardzo się cieszymy, że mamy to miejsce, ale smutno nam, że wielu tego nie doczekało – dodała.

Jak zapewniła prezes, Zelwerowicza 16/3 to „ambitny adres", gdzie będą organizowane patriotyczne wystawy, spotkania i debaty.

W ciągu roku Stowarzyszenie Odra-Niemen wykonuje 40–50 zadań krajowych i międzynarodowych. Są to projekty zarządu głównego organizacji. Dodatkowo każdy z siedmiu oddziałów realizuje od kilku do kilkunastu wydarzeń. Od początku swojego istnienia organizacja stara się wykonywać zadania własne, tzn. realizowane wyłącznie dzięki pracy wolontariuszy, którymi są też członkowie stowarzyszenia, od zarządów począwszy.

Przykładowe zadania i akcje, którymi może się poszczycić stowarzyszenie to: „Kwartalnik Odry-Niemen", spotkania międzypokoleniowe, akcja „Bohaterowie naszej wolności", organizacja obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, Dni Rotmistrza Pileckiego, oznaczanie miejsc pamięci, edukacja historyczna oraz liczne działania charytatywne.

WYSTAWA

Wrocław solidarny z narodem białoruskim

Na ul. Świdnickiej czynna jest plenerowa wystawa pod tytułem „Wrocław solidarny z narodem białoruskim". Ma ona na celu zapoznanie mieszkańców Wrocławia oraz jego gości z sytuacją na Białorusi i wyrażenie solidarności z narodem białoruskim. Wystawa zawiera najważniejsze informacje o demokratycznym ruchu na Białorusi, pokazuje reżim Alaksandra Łukaszenki, jego desperację w utrzymaniu władzy za wszelką cenę, m.in. sfałszowanie wyborów, łamanie praw człowieka, w tym prześladowania, zmuszanie ludzi do opuszczenia swojego kraju. Prezentuje sylwetki liderów opozycji (Mykoła Statkiewicz, Swiatłana Cichanouska, Maria Kolesnikowa i in.), pokazuje sprzeciw ludzi kultury, sportu, znanych artystów (Swietłana Aleksijewicz, Lawon Wolski, Andrej Chadanowicz, zespół Narodowego Teatru Akademickiego im. Janki Kupały). Informuje o pokojowych protestach na Białorusi, strajkach, w tym marszu kobiet, oraz innych inicjatywach. Pokazuje też solidarność Polaków z Białorusinami oraz przedstawia możliwości wsparcia narodu białoruskiego. Wystawę przygotowały: fundacja Za Wolność Waszą i Naszą, Wielokultury Wrocław i CHZ.

O pomocy Białorusinom piszemy więcej na str.2

(jw)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

eprasa.pl 3d29e939a2

POLICJANCI APELUJĄ O ROZWAGĘ

AKCJA \ Policjanci m.in. z powiatu kłodzkiego ponownie ostrzegają przed oszustami, którzy w dalszym ciągu wykorzystują ufność osób starszych. Przestępcy podają się już nie tylko za członków rodziny. Zdarza się, że wmawiają seniorom, iż są funkcjonariuszami CBŚP lub policjantami grupy zajmującej się rozpracowywaniem oszustów działających na tzw. wnuczka.

fot. Policja.gov.pl/d

BADANIA ZESPOŁU PROF. MARCINA DRĄGA

Lek czy szczepionka na koronawirusa?

Profesor Marcin Drąg wraz z zespołem polskich i zagranicznych naukowców rozszyfrował strukturę jednego z enzymów SARS-CoV-2 i znalazł substancję, która hamuje całkowicie jego działanie. To punkt wyjścia do stworzenia leku, który powstrzyma namnażanie wirusa odpowiedzialnego za COVID-19 w ludzkim organizmie.

Profesor Marcin Drąg | fot. mat. pras. PWr/d

Ostatnie dni dobitnie pokazują, że pandemia nie odpuszcza, a nawet zdecydowanie przybiera na sile. Firmy farmaceutyczne przeprowadzają kolejne fazy testów szczepionek, w nadziei, że za ich pomocą uda się zatrzymać rozprzestrzenianie się koronawirusa.

– Alternatywą dla szczepionki mogą być leki antywirusowe – uważa prof. Marcin Drąg oraz autorka publikowanego w zagranicznym czasopiśmie artykułu dr inż. Wioletta Rut z Katedry Chemii Biologicznej i Bioobrazowania Politechniki Wrocławskiej.

– Od lat wiadomo, że szczepionki na koronawirusy tworzy się trudno. A prace nad innymi rozwiązaniami w kwestii tych patogenów nie cieszyły się do tej pory popularnością, bo koronawirusy nie stanowiły większego problemu. Na SARS w 2003 r. zachorowało tylko ok. 8 tys. osób, niespełna 800 zmarło – mówi prof. Marcin Drąg.

Polski uczony miał okazję zajmować się poprzednim koronawirusem. Badał strukturę patogenu wywołującego SARS. Teraz, z uwagi na pokrewieństwa SARS-CoV z SARS-CoV-2, podjął się ustalenia, na ile enzymy (proteazy) obydwu wirusów są do siebie podobne. – Przeprowadziliśmy badania porównawcze, jesteśmy jedyną grupą badawczą na świecie, która takie rzeczy robi. Okazało się, że proteaza PLpro w obydwu przypadkach jest identyczna – opowiada prof. Drąg.

Naukowiec wyjaśnia, że kiedy wirus wnika do komórki, wykorzystuje ją do produkcji kompleksu swoich białek. Z niego uwalniają się proteazy (SARS-CoV-2 ma je dwie, w tym PLpro), które dalej „tną" je na kawałki. W ten sposób powstają kolejne białka umożliwiające namnażanie się wirusa.

– Jak więc łatwo zauważyć, otrzymanie substancji neutralizującej działanie enzymu PLpro mogłoby całkowicie zatrzymać rozprzestrzenianie się wirusa w organizmie, a tym samym wyleczyć COVID-19 – mówi naukowiec z Politechniki Wrocławskiej.

– Jeżeli uda się nam stworzyć lek, to prawdopodobnie, gdy pojawi się następny koronawirus tej klasy, ten lek też zadziała. Jest na to większa szansa niż w przypadku szczepionek, bo te działają na zupełnie inne białka. Białka, na które działają szczepionki, mutują, a proteazy, jak widać, nie – podkreśla prof. Marcin Drąg, wielokrotny laureat programów FNP i NCN oraz Nagrody FNP 2019.

(jw/PWR)

POMOC DLA BIAŁORUSINÓW

Jak za czasów Stalina

Już od sierpnia w sanatorium im. Jana Kazimierza w Dusznikach-Zdroju przyjmowani są pobici i ranni Białorusini, uczestnicy antyprezydenckich demonstracji. Obecnie jest tam grupa ponad 20 osób, kobiet i mężczyzn.

Janusz Wolniak

Rozmawiam z kilkorgiem z nich. Opowiadają o niezliczonych przypadkach brutalności i terroru władz, który uderza na oślep, najczęściej w przypadkowe osoby, tylko dlatego że wyszły na ulicę, niekoniecznie na manifestację, czasami jedynie po to, by zrobić zakupy. Tam nikt nie może czuć się bezpieczny, ludzie żyją w permanentnym zagrożeniu represjami siepaczy Łukaszenki.

– Był wieczór. Wracałem z pracy do domu. Na początku nie zauważyłem, że wjechałem na drogę, po której szła spora grupa demonstrantów, a naprzeciwko nich stał OMON. Znalazłem się między milicją a ludźmi, do których zaczęto strzelać gumowymi kulami. Kiedy dojechałem do miejsca, gdzie stali milicjanci, ci zaczęli tłuc pałkami w maskę mojego auta. Dogonili mnie i zepchnęli na bok na kamienny blok. Wyciągnęli mnie z samochodu, zaczęli bić. Posądzili mnie, że jestem koordynatorem tego protestu. Wypytywali, po co tu przyjechałem. Mówiłem zgodnie z prawdą, że nie wiem, o co chodzi, że jadę do domu. Rozbili mój telefon i wciąż mnie bili – opowiada Aleksiej.

Pokazuje, gdzie złamali mu rękę, żebra, gdzie miał rany na głowie i rozerwane ucho. Milicjanci bili go tak długo, aż stracił przytomność. Wtedy do szpitala zabrała go karetka pogotowia. Rozbite auto odholowano na milicyjny parking, a za jego wydanie kazano zapłacić bardzo wysoki mandat. Aleksiej nie zamierza odbierać samochodu, bo obawia się, że zostanie aresztowany.

Andriej tłumaczy mi, że teraz na Białorusi, jak ktoś zostaje pobity, to oskarżają go o to, że bił milicjantów, a oni mieli się tylko bronić.

– Sąd zawsze bierze stronę milicji. Nie było przypadku, żeby ktoś wygrał podobną sprawę. Nawet nie pytają, dlaczego ktoś tam był. Skoro był, to jest ich zdaniem winny. Podczas manifestacji ludzie są polewani wodą ze specjalnym roztworem, który zostawia ślady. Potem funkcjonariusze wyłapują tych, którzy mają je na sobie, i ich zatrzymują. Chcemy, by Białoruś była wolnym krajem, by nie było Łukaszenki – mówi Andriej.

Natalia z kolei opowiada o tym, że milicja nie oszczędza też kobiet. Podaje przykład dziewczynki, która podczas jednej z manifestacji została uderzona w twarz ładunkiem gazowym. W sanatorium jest też inna kobieta, która została pobita tak, że poroniła i straciła dziecko.

Pytam, czy się nie boją. Wszyscy zgodnie odpowiadają mi, że mimo represji ludzie i tak wychodzą. Szczególnie ci, których bliscy siedzą w więzieniu, domagają się ich zwolnienia.

– Motywacje są różne. Moja kuzynka powiedziała: „Wychodzę teraz, żeby w przyszłości nie musieli tego robić moi synowie". Oni nie chcą wyjeżdżać, chcą zostać na Białorusi, chcą, żeby przyszłość ich dzieci była stabilna, a nie by żyły w takiej

eprasa.pl 3d29e939a2

ROZDANE STYPENDIA NAUKOWE

MIEROSZÓW \ Burmistrz Mieroszowa Andrzej Lipiński wspólnie z Violettą Kopką, przewodniczącą rady miejskiej, i Mariuszem Pawlakiem, zastępcą burmistrza, przyznali 27 uczniom stypendia za wyniki w nauce osiągnięte w roku szkolnym 2019/2020.

fot. mat. pras./d

POSIADAŁ ZNACZNĄ ILOŚĆ NARKOTYKÓW

GŁOGÓW \ Nawet 10 lat więzienia grozi mieszkańcowi Głogowa, który usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości narkotyków. Policjanci zabezpieczyli blisko 600 porcji różnych substancji, których posiadanie jest zabronione.

fot. Policja.gov.pl/d

Moi rozmówcy w parku Zdrojowym przed sanatorium w Dusznikach-Zdroju | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

stagnacji jak za rządów Łukaszenki – podkreśla Natalia.

Pytam też o strajki. Okazuje się, że władze stosują bardzo wyrafinowane metody zastraszania ludzi.

– Przychodzą do strajkujących do fabryki i mówią: „Kto nie wyjdzie, ten pójdzie do więzienia". Straszą: „Nie będziesz pracować, będą problemy z twoją żoną, dziećmi czy dziadkami". Piszą też do ludzi, by zgłaszali informacje o tych, którzy wychodzą na manifestacje, albo o tych, którzy niosą z sobą nasze biało-czerwono-białe flagi – opowiada Andriej.

Podaje też przykład swojego kolegi, któremu połamano ręce i nogi, kiedy był w drodze po zakupy, innego wywleczono z auta, pobito i na dwa lata odebrano prawo jazdy. Za nic, ot tak, bo jechał tam, gdzie akurat byli milicjanci – dodaje.

– To wszystko wygląda jak za czasów Stalina. Ludziom wysyła się SMS-y: „Widzieliśmy cię na manifestacji. Kiedy to się powtórzy, dostaniesz mandat i trafisz do więzienia". Ludzie żyją tak, jakby w każdej chwili mieli być zatrzymani. To tak jak w 1937 r., w czasach największego terroru – dodaje Andriej.

\\ – To wszystko wygląda jak za czasów Stalina. Ludziom wysyła się SMS-y: „Widzieliśmy cię na manifestacji. Kiedy to się powtórzy, dostaniesz mandat i trafisz do więzienia". Ludzie żyją tak, jakby w każdej chwili mieli być zatrzymani. To tak jak w 1937 r., w czasach największego terroru – dodaje Andriej \\

Natalia podkreśla, że mają już dość 26 lat rządów Łukaszenki. – Białorusią nie włada król, a on zachowuje się jak król. Ludzie u nas żyją ubogo. Gdy strajkowali, nie dostawali pieniędzy, wielu otrzymało wysokie mandaty. W przeliczeniu na złotówki średnio zarabiamy ok. 2 tys. zł, mandaty są w maksymalnej wysokości: 3–3,5 tys. zł. A często ludzi zamyka się na 15 dni i w ten sposób stosuje się podwójną karę – opowiada.

Wielu z nich czeka teraz długa rehabilitacja. Nie wszyscy chcą mówić o tym, co przeszli, rany są bardzo świeże. Podkreślają jednak, że są bardzo wdzięczni polskiemu państwu za pomoc.

Sanatorium im. Jana Kazimierza przyciąga swoim magicznym klimatem. Otoczone starodrzewami znajduje się w bliskim sąsiedztwie pijalni wód mineralnych i dworku Chopina, gdzie od ponad 60 lat odbywają się Międzynarodowe Festiwale Chopinowskie. To miejsce dla osób, które chcą poświęcić swój czas na rehabilitację i odnowę sił witalnych. Oby tu Białorusini znaleźli nowe siły i chęć do życia po tak trudnych przejściach.

O TYM I OWYM

NAUKA

Festiwal Naukowy E(x)plory

fot. mat. pras./d

Warsztat dla domowych konstruktorów, pokaz działania gazów kriogenicznych czy fotografia okiem inżyniera – od 16 października trwa Festiwal Naukowy E(x)plory we Wrocławiu. W tym roku w całości online. To znakomita propozycja na lekcje z domu, pracę domową online bądź ciekawe zajęcia do wspólnego obejrzenia w klasie! W programie wydarzenia są m.in. prezentacje projektów badawczych biorących udział w Konkursie Naukowym E(x)plory. Organizatorzy zapraszają uczniów i pasjonatów nauki w każdym wieku. Udział jest bezpłatny.

W ubiegłym roku Regionalny Festiwal Naukowy E(x)plory odbył się we Wrocławskim Parku Technologicznym. Regionalny etap Konkursu Naukowego E(x)plory oraz Festiwal Naukowy E(x)plory, promujący naukę wśród młodzieży, będzie można w całości obejrzeć w sieci. Obok wykładów i pokazów naukowych internauci zobaczą prezentacje projektów konkursowych młodych naukowców, biorących udział w regionalnym etapie konkursu. Podobne wydarzenia odbędą się także w Łodzi, Bydgoszczy i Olsztynie. Ich celem jest wyłonienie najlepszych projektów, które przejdą do krajowego finału Konkursu Naukowego E(x)plory – Gdynia E(x)plory Week – gdzie będą walczyć o stypendia naukowe na rozwój swoich projektów, udział w konkursach międzynarodowych oraz nagrody specjalne. Program wydarzenia podzielony został na trzy bloki: pakiet wykładów, warsztatów i pokazów naukowych do przeprowadzenia w dowolnym czasie między 16 a 22 października, wykłady, dyskusje i rozmowy na żywo (dostępne bez zapisów) oraz prezentacja młodych naukowców i projektów badawczych.

DLA DZIECI

Rozbawialska i przyjaciele

fot. mat. pras./d

Ach! Teatr we Wrocławiu zaprasza na nowy spektakl dla dzieci w wieku od 3 do 7 lat „Rozbawialska i przyjaciele". Poznajcie historię kogoś, kto nie chciał mieć przyjaciół, był bardzo niemiły i nie chciał się z nikim bawić. Dopiero kiedy znalazł się w niebezpieczeństwie, zrozumiał, jak bardzo źle być samemu.

W kolorowym, interaktywnym spektaklu pełnym muzyki dzieci wraz z Panią Rozbawialską, Wiewióreczką Kokardeczką, Misiem Zbysiem i Wilkiem będą próbowały zmienić smutny świat głównego bohatera, pokazując mu, jak to wspaniale jest mieć przyjaciół i móc pomagać sobie nawzajem. Wartka akcja, pomysłowa i humorystyczna animacja, a przede wszystkim aktywny udział dzieci w spektaklu gwarantują niezapomniane wrażenia i wspaniałą zabawę. Gdzie? Ach! Teatr (teatr Wrocławskiego Centrum Twórczości Dziecka), ul. Kuźnicza 29a, Wrocław.

eprasa.pl 3d29e939a2

COVID-19 W OBOZIE EWINNER GWARDII WROCŁAW

SIATKÓWKA \ Jak poinformował Łukasz Tobys, prezes wrocławskiego klubu, w komunikacie prasowym, jeden z członków drużyny ma pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa. Został on odizolowany od drużyny i nie pojechał do Białegostoku na mecz, nie zagrał też w piątkowym spotkaniu z Polskim Cukrem Avią Świdnik, które Gwardia wygrała.

fot. Gwardiawroclaw.pl/d

PIŁKA RĘCZNA

Rozgrywająca Karolina Kochaniak cieszy się po kolejnej zdobytej bramce | fot. Zaglebie.lubin.pl/d

Czy szczypiornistki Zagłębia utrzymają prowadzenie?

Od dobrych kilku lat trwa zacięta walka na linii Lubin–Lublin. Najczęściej zwycięsko wychodzą z niej piłkarki ręczne Perły, która zdominowała rozgrywki PGNiG Superligi Kobiet. Zagłębie wciąż jednak próbuje przełamać hegemonię bardziej utytułowanego klubu z Lubelszczyzny. Czy tym razem się uda?

Dawid Paluch

Lubinianki są zdecydowanie na dobrej drodze. Zagłębie w weekend wygrało na wyjeździe z ostatnim w tabeli KPR Ruchem Chorzów 36:26 (20:12). Zespół ze Śląska dotychczas przegrał wszystkie cztery mecze i na koncie nie ma jeszcze punktów, więc dla Miedziowych wyjazd do Chorzowa był tylko formalnością.

– Spotkanie od początku układało się po naszej myśli. Popełniłyśmy kilka błędów w obronie, ale szybko złapałyśmy swój rytm gry. Dosyć łatwo dochodziłyśmy do stuprocentowych sytuacji, co systematycznie zwiększało naszą przewagę. Spotkanie do ostatniej minuty było pod naszą kontrolą. Co prawda nie ustrzegłyśmy się błędów, ale przy takiej różnicy bramek czasami przydarza się lekka dekoncentracja. Mamy trzy punkty, więc cel został osiągnięty – podsumowała spotkanie obrotowa Patrycja Noga, a Kinga Grzyb, kapitan Zagłębia, dodała: – Od samego początku narzuciłyśmy rywalkom swój styl gry. Dobra praca w obronie i szybkie kontry spowodowały, że już na samym początku wyszłyśmy na wyraźne prowadzenie. Wracamy do Lubina szczęśliwe i nadal walczymy o mistrzostwo!

12 punktów ma na koncie Zagłębie

Emocjonalna wypowiedź może wydawać się nieco przesadzona, szczególnie że w lidze rozegrano dopiero pięć kolejek. Zawodniczki Zagłębia podchodzą jednak tak entuzjastycznie do osiągniętego wyniku z zupełnie innego powodu. Ruch nie był dla piłkarek z naszego regionu wyzwaniem, natomiast zbyt mocnym przeciwnikiem dla Perły Lublin okazały się Młyny Stoisław Koszalin, które pokonały u siebie mistrzynie Polski 28:23. Tym samym lubinianki po pięciu meczach znajdują się na czele tabeli. Sytuacji nie można bagatelizować, ponieważ sezon 2020/2021 jest krótszy niż zwykle, a nie wiadomo, czy pojawiające się raz za razem przypadki zakażenia koronawirusem wśród sportowców nie sprawią, że sezon zostanie przedwcześnie zakończony. Tak jak w Tour de France przed wymagającym podjazdem najważniejsi zawodnicy są z przodu, tak w tym sezonie każda drużyna PGNiG Superligi Kobiet chce być na czele tabeli.

Przed Zagłębiem kolejny niewymagający przeciwnik, bo już w sobotę lubinianki zmierzą się w Jarosławiu z przedostatnim w tabeli Eurobudem JKS. Być może uda im się na dłużej zadomowić na szczycie ligowej tabeli.

PIŁKA NOŻNA

Śląsk zwycięski po dreszczowcu

Stadion przy ul. Oporowskiej we Wrocławiu już dawno nie widział takich emocji. Siedem goli, w tym dwa w doliczonym czasie, niezwykła dramaturgia i wreszcie zwycięstwo piłkarek Śląska Wrocław. Tak wyglądało ostatnie spotkanie podopiecznych Piotra Jagieły z Olimpią Szczecin. Było to zaległe spotkanie w ramach 7. kolejki Ekstraligi Kobiet. Wrocławianki świetnie otworzyły mecz, bo już w 3. minucie Wróblewska wyprowadziła je na prowadzenie. Miejscowe wciąż nacierały, ale kolejną bramkę w meczu zdobyła Amelia Binkowska, zawodniczka Olimpii. Druga część spotkania to eksplozja emocji. Za każdym razem, gdy wrocławianki wychodziły na prowadzenie, szczecinianki odpowiadały. Jeszcze w 90. min Śląsk prowadził 3:2, ale wtedy doszło do wyrównania. Gospodynie jednak nie odpuściły i w 95. min znów objęły prowadzenie, ostatecznie wygrywając 4:3.

KOLARSTWO

Włoszczowska 7. zawodniczką Europy

Jeleniogórzanka straciła niespełna trzy minuty do nowej mistrzyni Starego Kontynentu Francuzki Pauline Ferrand-Prévot. Ta sama zawodniczka przed tygodniem wygrała zmagania w Pucharze Świata i była faworytką ME. Drugie miejsce zajęła Holenderka Anne Terpstra, a na ostatnim miejscu podium uplasowała się Ukrainka Jana Biełomojna.

KOSZYKÓWKA

Ślęza wykonała zadanie

fot. Slezawroclaw.pl/d

Wrocławskie koszykarki pokonały u siebie młode zawodniczki GTK Arki Gdynia 79:57 (21:18, 16:10, 27:13, 15:16) w ramach 4. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet. Ślęza plasuje się w środku tabeli.

To miała być zaledwie przebieżka dla utytułowanych wrocławianek. Jak się jednak okazało, młode zawodniczki z Pomorza nie zamierzały tanio sprzedać skóry. Gdynianki dobrze weszły w mecz, zaczynając od przewagi 5:2. Pierwsza kwarta była niezwykle zacięta, a prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Gospodynie po 12 minutach prowadziły 21:18.

Prawdziwa dominacja Ślęzy zaczęła się jednak dopiero w drugiej kwarcie. Podopieczne Arkadiusza Rusina wreszcie grały z większą skutecznością, trafiając rzuty z półdystansu.

Trzecia odsłona to kompletna hegemonia ze strony wrocławskiej drużyny. Ewidentnie trener Ślęzy dotarł do swoich zawodniczek, bo w pierwszej połowie szkoleniowiec nie był zadowolony z przebiegu spotkania. Jednak wygrana kwarta 27:13 pozwoliła Rusinowi odetchnąć.

Choć ostatnie 12 minut nie poszło do końca po myśli miejscowych, a młode zawodniczki GTK zdołały wygrać tę część spotkania 16:15, cały mecz padł łupem Ślęzy.

(dp)

eprasa.pl 3d29e939a2

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Poniedziałek 19/10/2020

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Pobił motorniczą, jest w rękach policji s.3

REGION ZNAMY WYNIKI GŁOSOWANIA NAD BUDŻETEM OBYWATELSKIM

Społeczeństwo zadecydowało

W Płocku spośród 114 tys. osób uprawnionych do głosowania zagłosowało 7895 | fot. mat. pras./d

Wiemy już, na co zostanie wydatkowana ta część miejskiego budżetu, o której decydują bezpośrednio mieszkańcy m.in. Radomia i Płocka. W obydwu miastach wyłoniono zwycięskie projekty w ramach budżetu obywatelskiego.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Budżet obywatelski na stałe wpisał się w lokalne społeczności mazowieckich miast. Chociaż wciąż stawiane są pytania o to, czy w pewnym sensie nie jest to wyręczanie samorządowców, to mieszkańcy chętnie korzystają ze swojego prawa i wybierają projekty zgłaszane przez innych.

W Płocku budżet obywatelski realizowany jest po raz dziewiąty. Mieszkańcy mogli rozdysponować 2 mln zł w tzw. dużych projektach oraz blisko 3,5 mln zł na przedsięwzięcia osiedlowe. W Radomiu zaś do dyspozycji mieszkańców oddano 6 mln zł. Zgodnie z głosami radomian do realizacji w przyszłym roku są 53 projekty, które wybrano spośród ponad 200.

O co dzięki tegorocznemu budżetowi wzbogaci się Radom? W przyszłym roku w Radomiu powinny powstać: mural przedstawiający malarza Jacka Malczewskiego, plenerowe biblioteki oraz ławeczki literackie. Ale radomianie wybrali też projekt dotyczący remontu sali gimnastycznej w Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 oraz Festiwal Ogrodów, który zostanie zorganizowany w wakacje w parku Obozisko.

> \\ Wśród projektów o wartości do 50 tys. zł w Radomiu najwięcej głosów uzyskał ten dotyczący wsparcia schroniska dla bezdomnych zwierząt \\

Jak przyznają władze Radomia, wśród zwycięskich projektów najwięcej jest tych, które nie przekroczyły szacunkowej wartości 50 tys. zł. Spośród nich najwięcej głosów uzyskał projekt dotyczący wsparcia schroniska dla bezdomnych zwierząt. W głosowaniu wzięło udział ponad 13,5 tys. osób.

Na co postawili mieszkańcy Płocka? Z decyzji płocczan powinni się ucieszyć strażacy ochotnicy, bo jeden ze zwycięskich projektów dotyczy zakupu sprzętu ratowniczego dla płockich OSP. Na osiedlu Winiary powstanie siłownia pod chmurką, a na osiedlu Łukasiewicza przy ul. Gawareckiego 3 zostanie stworzony plac zabaw i rekreacji. Mieszkańcy osiedla Wyszogrodzka będą się cieszyć drogą pieszo-rowerową od ul. Rzecznej do ul. Dolnej. Ale w Płocku pojawią się też wieże lęgowe dla jerzyków i zostanie zakupiony 21-osobowy bus.

Wśród zwycięskich projektów pojawiły się również te edukacyjne. Chodzi m.in. o projekt „Edu.BOT – Życie robotów – innowacyjne zajęcia z informatyki" czy „Być jak Albert Einstein – nowoczesna pracownia fizyczna w szkole XXI w.". Do głosowania uprawnionych było 114 tys. osób, a zagłosowało 7895.

SŁUŻBA ZDROWIA

Szpital w Sierpcu ma się czym pochwalić

W dobie pandemii, pisząc o służbie zdrowia, skupiamy się głównie na walce podejmowanej przez lekarzy i pozostały personel medyczny, aby pokonać wirusa. W cieniu często pozostają inne tematy związane z ochroną zdrowia, a przecież dzieje się tam niemało. Pozytywnym przykładem jest szpital w Sierpcu, który ma się czym pochwalić. Jak poinformowano na profilu placówki w mediach społecznościowych, lekarze z sierpeckiego szpitala wykonują coraz bardziej skomplikowane operacje ortopedyczne. „Pierwszy raz wykonaliśmy zabiegi z użyciem ramienia C – rentgena śródoperacyjnego. Lekarz w trakcie zabiegu rekonstrukcji więzadeł stopy mógł na bieżąco oglądać rezultaty podjętych czynności, sprzyjające zapewnieniu optymalnych wyników operacji" – napisano. Jak wyjaśnia szpital, aparat RTG z ramieniem C do śródoperacyjnego monitorowania stanu pacjenta to sprzęt szczególnie przydatny w ortopedii. Dlaczego? Pozwala na wykonanie zdjęć dowolnego obszaru ciała pacjenta na stole operacyjnym, tym samym umożliwia kontrolę przebiegu i wyniku operacji w dowolnym momencie. Jak zapewnia szpital, wykonanie badań obrazowych z wykorzystaniem sprzętu medycznego jest szybkie i nieinwazyjne. Wspomniany sprzęt jest obecnie testowany przez lekarzy w sierpeckim szpitalu, ale na stałe na wyposażeniu sali operacyjnej powinien się znaleźć na początku 2021 r.

(oprac. nkk)

fot. mat. pras./d

eprasa.pl 3d29e939a2

DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że wczoraj na terenie stolicy (dane z godz. 13) w ciągu doby liczba osób objętych kwarantanną domową wzrosła o 658, izolacją domową o 370, a nadzorem epidemiologicznym o 19 osób. Z powodu podejrzenia COVID-19 hospitalizowano 56 nowych pacjentów. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 439.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

DROGI

Zmiany na Bielanach

Stołeczni drogowcy zajmą się poszerzeniem przejść dla pieszych na ul. Conrada i Przy Agorze. Mieszkańcy w ramach budżetu obywatelskiego poprosili urzędników o poprawę bezpieczeństwa w tych miejscach. Kiedy będzie można zobaczyć efekty ich starań?

Anna Gębalska-Berekets

Azyle na przejściach dla pieszych przez bielańskie ul. Conrada i Przy Agorze są bardzo wąskie, natomiast pasy ruchu w obu kierunkach na tyle szerokie, że zachęcają kierowców do przekraczania dozwolonej prędkości i podejmowania prób wyprzedzania na wysokości pasów. Mieszkańcy postanowili więc wziąć sprawy w swoje ręce. Zażyczyli sobie w ramach budżetu obywatelskiego poprawy bezpieczeństwa.

Azyle zostaną poszerzone przy pięciu przejściach. Jak informuje warszawski Zarząd Dróg Miejskich, chodzi o zebry przy ul. Conrada w rejonie ul. Nerudy i Brązowniczej oraz na wysokości Conrada 14, a także przejścia przez ul. Przy Agorze w rejonach posesji nr 11 i 15. Znikną też powierzchnie wyłączone z ruchu, a na nich zamiast kostki brukowej i asfaltu pojawią się tereny zielone, które dodatkowo mają uniemożliwić wykonywanie manewrów przez kierowców.

Czy stołeczni drogowcy planowali to zadanie i czy konieczny był głos mieszkańców, by ktoś zauważył problem? Postanowiliśmy zapytać.

– Często jest tak, że jeśli mieszkańcy zgłaszają pomysł do budżetu (a one nierzadko mają charakter zmiany bardzo lokalnej, punktowej), to gdy przychodzi do realizacji, my ten zakres poszerzamy, jeśli dodatkowe prace są podobne albo np. nie miałaby sensu przebudowa tego, co postulują mieszkańcy, bez dodatkowej przebudowy w innym miejscu. Tak było w tym przypadku – mówi w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim" Jakub Dybalski, rzecznik Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie.

> \\ W ocenie radnego Kuleszy poszerzenie przejść dla pieszych powinno być jednym z elementów poprawiających bezpieczeństwo pieszych \\

Jak informuje Dybalski, w pierwszej kolejności drogowcy starają się przebudowywać te przejścia, które w audycie otrzymały najniższe oceny.

Zarząd Dróg Miejskich już ogłosił przetarg na realizację tej inwestycji. – Termin składania ofert mija 26 października. Zakładamy, że wykonawca skończy prace jeszcze w tym roku – tłumaczy nam rzecznik ZDM.

Radny dzielnicy Bielany Stefan Kulesza zwraca uwagę, że ul. Przy Agorze wykorzystywana jest jako alternatywny przejazd z ul. Kasprowicza do Trasy Mostu Północnego, a ul. Conrada jest główną trasą prowadzącą na Chomiczówkę – jedno z większych osiedli na Bielanach. Przejścia na ul. Przy Agorze i Conrada są używane przez tysiące mieszkańców każdego dnia.

W ocenie radnego Kuleszy poszerzenie przejść dla pieszych powinno być jednym z elementów poprawiających bezpieczeństwo pieszych. Jego zdaniem niezbędne jest umiejscowienie choćby dodatkowej sy-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

WISŁA ZASILANA ŚCIEKAMI

CZAJKA \ Jak poinformowały Wody Polskie, od ubiegłej środy do Wisły MPWiK zrzuca około ćwierć miliona metrów sześciennych ścieków. Jak podkreśla rzecznik MPWiK Marek Smółka, stanowi to mniej więcej 1 proc. przepływu wody w Wiśle.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

DO SZKOŁY AUTOBUSEM ELEKTRYCZNYM

REGION \ W nowym roku szkolnym uczniowie gminy Bielany w powiecie sokołowskim do szkoły będą dojeżdżać autobusem elektrycznym. Jest to pierwsza gmina na Mazowszu, która zdecydowała się na taką zmianę. W tej sprawie podpisano już stosowną umowę.

fot. mat. pras./d

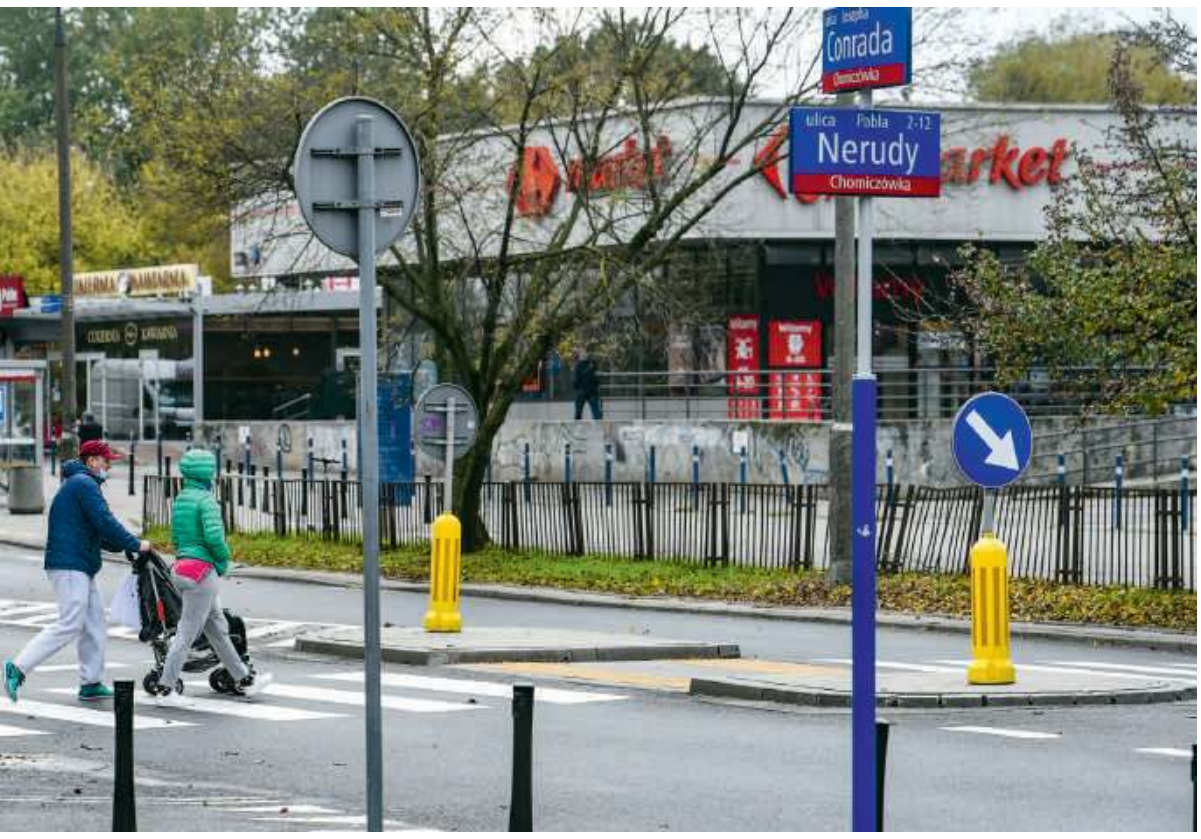

W pierwszej kolejności drogowcy starają się przebudowywać te przejścia, które w audycie otrzymały najniższe oceny | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

gnalizacji świetlnej na wysokości sklepu Agora przy ul. Przy Agorze lub wykorzystanie sygnalizacji wzbudzanej przez nadchodzącego pieszego (podobnej jak na ul. Popiełuszki na Żoliborzu).

– Mieszkańcy wielokrotnie apelowali o poprawę bezpieczeństwa pieszych w różnych częściach dzielnicy, w tym również na ul. Conrada i ul. Przy Agorze. Niestety ZDM często reaguje zbyt późno na głosy mieszkańców i radnych, czego przykładem był tragiczny wypadek na ul. Sokratesa – tłumaczy nam radny Stefan Kulesza.

WARSZAWA

Pobił motorniczą, jest w rękach policji

Od soboty Warszawa znajduje się w tzw. czerwonej strefie. Oznacza to m.in., że w przestrzeni publicznej należy zasłaniać nos i usta. W pojazdach komunikacji miejskiej nakaz ten obowiązywał już wcześniej. Nie wszystkim jednak to się podoba.

Dotkliwie przekonała się o tym motornicza jednego z warszawskich tramwajów. Jak przekazała Komenda Stołeczna Policji, w sobotę, przed godz. 7 rano, policjanci otrzymali zgłoszenie, że kobieta kierująca tramwajem linii nr 25 zatrzymała pojazd na wysokości Dworca Centralnego i zwróciła uwagę trzem osobom, które podróżowały bez maseczek. Nie spodobało się to jednemu z pasażerów, który po zwróceniu mu uwagi zaatakował motorniczą i ją pobił. Po wezwaniu na miejsce zespołu ratownictwa medycznego okazało się, że kobieta doznała urazu kolana. Została zabrana do szpitala w celu wykonaniu dalszych badań. Jak zapewnia policja, motornicza była przytomna.

> \\ Motornicza zwróciła uwagę trzem osobom, które podróżowały bez maseczek. Nie spodobało się to jednemu z pasażerów, który po zwróceniu mu uwagi zaatakował kobietę \\

Policjantom udało się zatrzymać napastnika. Okazało się, że mężczyzna był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało, że miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

W Warszawie od soboty w związku z epidemią koronawirusa obowiązuje tzw. czerwona strefa. W pojazdach transportu publicznego ograniczono liczbę podróżujących – zajętych może być 50 proc. miejsc siedzących lub 30 proc. wszystkich miejsc. Przypomnijmy, jakie jeszcze obostrzenia obowiązują w czerwonej strefie. Pięć osób na jedną kasę w placówkach handlowych o powierzchni do 100 mkw., a dla sklepów powyżej 100 mkw. – jedna osoba na 15 mkw. W trakcie uroczystości religijnych może przebywać jedna osoba na 7 mkw., w zgromadzeniach publicznych może uczestniczyć zaledwie 10 osób, zaś w szkołach wyższych oraz ponadpodstawowych obowiązuje nauczanie w trybie zdalnym.

Ponadto obowiązują te same obostrzenia co w strefie żółtej, czyli: lokale gastronomiczne mogą być czynne tylko w godz. 6–21, a w nich może być zajęty jedynie co drugi stolik, a po godz. 21 lokale mogą wydawać posiłki tylko na wynos. Wydarzenia sportowe mogą odbywać się wyłącznie bez udziału publiczności. Zawieszona została działalność basenów, aquaparków i siłowni.

INWESTYCJE

Nowoczesne technologie przy budowie Mieszkania+

W Warszawie budowane jest osiedle w ramach rządowego programu Mieszkanie+. Spółka PFR Nieruchomości odpowiedzialna za tę inwestycję uruchomiła proces projektowania warszawskiego osiedla przy ul. Ratuszowej. Będzie to pierwsza inwestycja w ramach rządowego programu mieszkaniowego, projektowana w technologii BIM.

fot. mat. pras./d

Na czym polega ten sposób projektowania? Jak tłumaczy spółka Building Information Modeling, opiera się na elektronicznym zapisie danych o obiekcie budowlanym w trójwymiarowym wirtualnym modelu. Dane tworzone na etapie projektowania wykorzystuje się w trakcie budowy i użytkowania budynku. Osiedle, które powstanie przy ul. Ratuszowej w Warszawie, będzie pierwszą inwestycją spółki PFR Nieruchomości projektowaną w tej technologii. Dzięki dostępowi do aktualnego modelu 3D możliwe będzie śledzenie na bieżąco postępów prac projektowych, efektywne nadzorowanie i zarządzanie całym procesem.

Osiedle przy ul. Ratuszowej w Warszawie to jedna z najlepszych lokalizacji inwestycji w ramach rządowego programu. Mieszkania powstaną w sąsiedztwie parku Praskiego, warszawskiego ogrodu zoologicznego i węzła komunikacyjnego z przystankami tramwajowymi, autobusowymi, stacją drugiej linii metra i stacją kolejową Warszawa Wileńska. Odległość osiedla od warszawskiego Starego Miasta wynosi ok. 2 km. Przy ul. Ratuszowej powstanie nie tylko ponad pół tysiąca mieszkań, lecz także przestrzeń usługowa, przedszkole, centrum aktywności i plac sąsiedzki. Planowanym terminem rozpoczęcia budowy jest przełom 2021 i 2022 r.

Innym mazowieckim miastem, w którym realizowany jest program Mieszkanie+, jest Radom. Tam w ramach wspomnianego programu powstaną dwa siedmiokondygnacyjne budynki. Obecnie trwa montaż stolarki okiennej i prowadzone są prace tynkarskie. Zakończenie budowy planowane jest na IV kwartał 2021 r.

Spółka PFR Nieruchomości już w ubiegłym roku uruchomiła ankietę dla zainteresowanych zamieszkaniem na powstającym osiedlu. Wynika z niej, że zainteresowanie inwestycją jest duże. Na jedno mieszkanie przypada 20 chętnych. Wnioski mają być przyjmowane na początku przyszłego roku. Osoby, które chcą się ubiegać o lokal w ramach programu Mieszkanie+ muszą spełniać pewne kryteria: nie posiadać na własność mieszkania ani innej nieruchomości oraz mieć możliwość terminowego opłacania czynszu.

(oprac. nkk/mat. pras.)

eprasa.pl 3d29e939a2

80. URODZINY JERZEGO KULEJA

ROCZNICA \ 19 października 80 lat temu urodził się najwybitniejszy polski bokser Jerzy Kulej, dwukrotny mistrz olimpijski. W mistrzostwach Europy zdobył srebrny i dwa złote medale. Zmarł 13 lipca 2012 r. w wieku 71 lat. Kulej urodził się w Częstochowie. Boksował w barwach Startu Częstochowa i Gwardii Warszawa. Był absolwentem warszawskiej AWF.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA

Bohater wczorajszego meczu Tomáš Pekhart | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wrócili na ścieżkę zwycięstw

Trener Czesław Michniewicz w końcu wygrał z Legią Warszawa mecz ligowy. Wczoraj na Łazienkowskiej mistrzowie Polski pokonali Zagłębie Lubin 2:1 po golach Tomáša Pekharta. Legia odczarowała swój stadion, na którym w lidze jeszcze w tym sezonie nie wygrała.

Artur Szczepanik

Mecz Legii z Zagłębiem miał dodatkowy podtekst. Trenerem klubu z Lubina był kiedyś szkoleniowiec mistrza Polski Czesław Michniewicz. Co więcej, w 2007 r. na Łazienkowskiej świętował ostatnie w historii tego klubu mistrzostwo Polski. Teraz jednak zapowiadał, że do meczu podejdzie bez żadnych sentymentów.

– Pracujemy ciężko nad powrotem na ścieżkę zwycięstw. Widzę to, czuję i jestem dobrej myśli – mówił przed starciem z Zagłębiem trener Legii.

Warszawski klub stracił wielki atut w postaci kibiców. Od tej kolejki z powodu pandemii trzeba znowu grać przy pustych trybunach. Legia jako jedyny polski klub już cztery razy w tym sezonie grała u siebie bez kibiców na widowni – w eliminacjach Ligi Mistrzów i Ligi Europy.

Zagłębie przed przyjazdem na Łazienkowską było na trzecim miejscu w tabeli, mając tyle samo punktów (13), co lider Raków Częstochowa. Legia zdobyła ich tylko sześć, ale rozegrała o dwa mecze mniej. Faworyta trudno było więc wskazać.

I rzeczywiście mecz był bardzo wyrównany. W pierwszej połowie oba zespoły zdobyły po jednej bramce i miały mniej więcej tyle samo dogodnych sytuacji. Prowadzenie Legii dał w 30. min Pekhart, ładnym strzałem w róg bramki z 16. m. Wyrównał osiem minut później z rzutu karnego Filip Starzyński. Dość kontrowersyjna „jedenastka" podyktowana została po faulu Bartosza Slisza, który do Legii przyszedł kilka miesięcy temu właśnie z Zagłębia. Wczorajszego meczu przeciwko byłym kolegom nie będzie jednak zbyt dobrze wspominać.

Zaraz po przerwie Pekhart po raz drugi udowodnił, że jest najlepszym napastnikiem w Legii, zamieniając na gola świetne dośrodkowanie Luqinhasa.

Teraz przed Legią prawdziwy maraton. Pięć meczów w niewiele ponad dwa tygodnie. Wszystko przez spotkania przekładane z powodu koronawirusa. Dodatkowo Legia zagra też z Widzewem Łódź w Pucharze Polski 30 października.

– Przed nami seria spotkań w krótkim odstępie czasu. To olbrzymi wysiłek dla zawodników, ale są do tego przygotowani, nie mam co do tego wątpliwości. Obserwuję ich na treningach. Na pewno będą rotacje wynikające z założeń taktycznych lub zmęczenia. Pracujemy z zawodnikami w taki sposób, by w razie kontuzji było zastępstwo. Nie dotyczy to stoperów, którzy są w trudnym położeniu, bo mamy do dyspozycji tylko Lewczuka i Jędrzejczyka – przyznał Michniewicz.

SIATKÓWKA KOBIET

Niespodziewana porażka

DPD Legionovia Legionowo przegrała z Jokerem Świecie 0:3 (23:25, 18:25, 19:25) w 5. kolejce Tauron Ligi. Nagrodę MVP otrzymała Joanna Sikorska, która w całym spotkaniu zdobyła 20 punktów.

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN

Verva wreszcie u siebie

Siatkarze Vervy Warszawa Orlen Paliwa cieszą się, że w niedzielę rozegrali wreszcie pierwszy w tym sezonie mecz ekstraklasy u siebie i że zakończył się on ich zwycięstwem 3:1 nad GKS Katowice (21:25, 25:11, 25:22, 25:16). – Mam nadzieję, że liga już się nie zatrzyma – podkreślił przyjmujący Bartosz Kwolek. Verva następne spotkanie ma zaplanowane na 23 października – na wyjeździe ze Ślepskiem Malow Suwałki.

PIŁKA NOŻNA

fot. Fotomag/Gazeta Polska

Gjertsen bohaterem Płocka

Przed przerwą na mecze reprezentacji Wisła Płock przegrała w kiepskim stylu dwa spotkania. Uległa 1:3 Warcie Poznań i 0:3 Rakowowi Częstochowa. Do wczoraj na swoim stadionie w tym sezonie podopieczni trenera Radosława Sobolewskiego jeszcze nie wygrali. Na szczęście w niedzielę komplet punktów załatwił płockiej drużynie Torgil Gjertsen, po którego bramce Wisła pokonała Śląsk Wrocław.

Sobolewski zmienił skład drużyny na pojedynek ze Śląskiem. Do obrony wrócił po kilkutygodniowej przerwie Jakub Rzeźniczak, debiut w podstawowym składzie zaliczył Milan Obradović.

Pierwsza połowa meczu nie należała do emocjonujących. Obie drużyny przez 45 min oddały tylko po jednym celnym strzale.

Po przerwie gra trochę się ożywiła. Najlepszą sytuację do otworzenia wyniku mieli w 80. min płocczanie. Damian Zbozień podał do rozpędzonego Patryka Tuszyńskiego na piąty metr, ale ten trafił w słupek.

Bohaterem Śląska mógł być Robert Pich, który dostał aż dwie szanse w 85. min. Najpierw trafił w poprzeczkę, a kiedy piłka, nie przekroczywszy linii bramkowej, wróciła na boisko, chciał ją efektownie, przewrotką, wpakować do siatki, ale futbolówka poszybowała nad poprzeczką.

Wreszcie w 87. min po akcji zakończonej wybiciem piłki przez Wojciecha Golla, futbolówka trafiła pod nogi Gjertsena, a ten, zza pola karnego, mocnym technicznym strzałem posłał ją do bramki.

(paw)

eprasa.pl 3d29e939a2